

POLSKA

Wynajął salę dla Trzaskowskiego, był związany z fabryką hejtu PO

Andrzej Moebus, właściciel firmy, która wynajmowała salę na debatę Rafała Trzaskowskiego w Końskich, przez ponad pięć lat był członkiem rady nadzorczej spółki Mediana, powiązanej z hejterskim profilem Sok z Buraka wspierającym Platformę Obywatelską – ustaliła „Gazeta Polska Codziennie”. Podmiot ten nie złożył sprawozdania finansowego za rok 2023. To właśnie wtedy odbyły się wybory parlamentarne, w wyniku których władzę w Polsce przejął rząd Donalda Tuska.

s.4

codziennie

Gazeta
Polska

WYDARZENIE ORGANIZOWANE PRZEZ TELEWIZJĘ REPUBLIKA POBIŁO REKORD
WSZECH CZASÓW OGLĄDALNOŚCI STACJI



Kandydat PO stchórzył przed największą debatą w kampanii

Rafałowi Trzaskowskiemu zabrakło odwagi, by stanąć do otwartej debaty w Telewizji Republika, w której uczestniczyli przedstawiciele niemal wszystkich stron polskiej sceny politycznej. Polityczne tchórzostwo wiceprzewodniczącego PO wywołało krytykę nie tylko ze strony konkurentów, ale również wewnątrz Koalicji Obywatelskiej. – Być może nadal jest w kiepskiej formie po starciu w Końskich, a sztab obawiał się, że ten wizerunek zostanie utrwalony – komentuje tę sprawę socjolog prof. Henryk Domański. Z kolei politolodzy prof. Jacek Reginia-Zacharski i dr Bartosz Rydliński przewidują, że na całej sytuacji mogą zyskać Magdalena Biejat i Szymon Hołownia kosztem poparcia dla Rafała Trzaskowskiego.

fot. Jacek Szydłowski/Forum

s.3

POLSKA

Wyniki Orlenu 15 razy gorsze niż za Obajtka

Grupa Orlen osiągnęła w 2024 r. 1 mld 383 mln zł zysku netto. Oznacza to, że to wynik o ponad 19,6 mld zł gorszy niż w 2023 r. Aby przykryć fatalne wyniki, NIK opublikował raport dotyczący fuzji Orlenu z Lotosem. Daniel Obajtka wysmiał kontrolerów, twierdząc, że podjąłby takie same decyzje.

s.5

POLSKA

PiS apeluje o walkę z drożyzną

W tygodniu przed świętami PiS zwraca uwagę na ceny w sklepach i mówi o 30-proc. wzroście cen żywności. – Drożyzna. Ludzie przeżywają dramaty, a premier kazał sobie sprowadzić kaczkę do rezydencji, żeby zaaranżować sytuację, że goni jakąś kaczkę. O co tu chodzi? – mówił wczoraj Mateusz Morawiecki.

s.5

GOSPODARKA

Wycofują się ze sprzedaży TVN

Podjęliśmy decyzję, że optymalną opcją jest pozostanie TVN w strukturach Warner Bros. Discovery i rozwijanie naszego biznesu w ramach jednej grupy – przekazały władze telewizji. – TVN to potężna platforma wpływów kulturowych, ideologicznych i politycznych – ocenia Jolanta Hajdasz, prezes SDP.

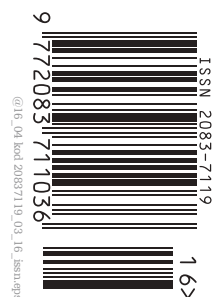
s.8

KULTURA

Wielki Czwartek na wielkim ekranie

Serial „The Chosen” opowiadający o życiu Jezusa Chrystusa i apostołów to światowy hit. Przetłumaczono go na 62 języki, a obejrzało ponad 200 mln osób. Poprzednie sezony można zobaczyć w internecie. Najnowszy, ukazujący wydarzenia z ostatniej wieczery, 10 kwietnia trafił do kin.

s.14





fot. Tomasz Jędrzejowski/Gazeta Polska



POGODA

Środa 16.4

Częściowe zachmurzenie,
lokalnie opady

WSCHÓD słońca 05:41 ZACHÓD słońca 19:35

Imieniny obchodzą: Benedykt, Bernadeta, Cecylia, Drogo, Erwin, Ervina, Feliks, Joachim, Julia, Kalikst, Ksenia, Kwintyllian, Lambert, Leonid, Marcialis, Opat, Paweł, Publiusz, Saturnin, Turbincus, Urban

Gdańsk	18°C	Lublin	21°C
Katowice	24°C	Kraków	25°C
Łódź	23°C	Poznań	24°C
Warszawa	23°C	Wrocław	24°C

Czwartek 17.4



Zachmurzenie

WSCHÓD słońca 05:39 ZACHÓD słońca 19:36

Imieniny obchodzą: Anicet, Aniceta, Ełiasz, Innocenty, Izzydor, Izzydora, Jakub, Józef, Katarzyna, Klara, Radociec, Robert, Roberta, Salwator, Stefan, Teodora

Gdańsk	22°C	Lublin	24°C
Katowice	26°C	Kraków	27°C
Łódź	26°C	Poznań	25°C
Warszawa	27°C	Wrocław	25°C

KRZYSZTOF KARNKOWSKI

Sukces marszu

Sobotni marsz był wydarzeniem wyjątkowym. Nie tylko dlatego, że uczcić miał tysiąclecie koronacji pierwszego polskiego króla. Nie tylko dlatego, że pokazał, że państwo jest rządzone przez osoby, które są wobec historii własnego narodu w najlepszym razie obojętne. Sukces imprezy nie był pewny: to gorący moment, w którym władza sięga po coraz bardziej brutalne, autorytarne metody, więc łatwo o zniechęcenie. O gniew również, ale on nie zdominował marszu, choć był słyszalny w krzyczanych hasłach. Mieliliśmy rekord w liczbie par tańczących poloneza, piękną oprawę muzyczną i wspała, letnią pogodę. Bardzo dobrą, idącą w dziesiątki tysięcy frekwencję. Policja była niewidoczna i niekonfrontacyjna. Oczywiście pojawiły się propaganda i umniejszanie rangi imprezy oraz liczby uczestników. A jednak przeszliśmy tłumnie i godnie. „Nie jak w dzisiejszej Polsce” – chodzi mi od soboty po głowie.

Rafał Zawistowski

Wiktor
ŚwietlikWidać debatową
klęskę
Trzaskowskiego

Nie bez satysfakcji odnotowałem wypowiedzi Tomasza Lisa i jemu podobnych o klęsce demokracji w Końskich, igrzyskach dla gawiedzi, o tym, że Szymon Hołownia i Magdalena Biejał powinni sobie pójść, jeśli koalicja im nie odpowiada. A także złość funkcjonariuszki TVP na koalicyjny „plankton polityczny”, za którą ta ostatnia – pomna, że jednak plankton też rządzi i ma wpływ na jej miejsce pracy – przeprosiła. Mówiąc krótko: nie wyszło. To, co miało być triumfem Rafała Trzaskowskiego nad jego przeciwnikiem, stało się sromotną klęską, a najbardziej morderczych ciosów nie zadał wcale Karol Nawrocki, lecz sojusznicy – w szczególności pani Biejał, zgłaszając się po tęczową chorągiewkę. Po takim występie jak w piątek w USA byłoby po Trzaskowskim. Jest to kandydat sztuczny, wycofany, kompletnie nieumiejący nawiązywać kontaktu z tłumem, w pełni opierający się na maszynie propagandowej stojącej za nim. Tego typu polityk – zarazem z układami, obrotny, wiedzący, komu i kiedy się podliznąć – mógłby świetnie sprawdzić się w ustroju w rodzaju PRL, natomiast w typowej demokracji nie miałby szans. Niestety, nie żyjemy dziś w demokracji, więc piłka wciąż w grze, ale Trzaskowski przegrał ważną bitwę.

Autor jest publicystą Kanału Dobitnie.

Wojciech
MuchaPo debacie
– jest realna
alternatywa

Wiedzą Państwo, jaki jest największy sukces debaty w Telewizji Republika? Wczoraj Polacy zobaczyli, że nie jest prawdziwy ten budowany przez lata obraz, ta gęba, którą usiłuje się nam – obozowi niepodległościowemu, środowisku Telewizji Republika i „Gazety Polskiej” – przypisywać. Polacy zobaczyli, że w konserwatywnej telewizji, której przez lata przypisywano straszną gębę, kandydaci – ich kandydaci – od prawa do lewa czują się jak w domu i że widzowie od prawa do lewa też się tak czują, bo ich kandydat, kimkolwiek by był, jest na równych prawach. Ale wszyscy zobaczyli też, jaką krainą szczęśliwości, jak spokojnym krajem, w którym można rozmawiać, czasem się nie zgadzać, ale dyskutować o ważnych sprawach, jak pięknym miejscem jest Polska bez Platformy Obywatelskiej. Bez tego wszystkiego, co niosą nam w darach tacy ludzie jak Donald Tusk, Roman Giertych, Adam Bodnar czy wreszcie Rafał Trzaskowski. Tylko że to nie jest film science fiction, Szanowni Państwo, ale realna alternatywa. Warto o tym pamiętać podczas kolejnych wyborów prezydenckich.

TOMASZ TELUK

Państwo z dykty

Kolejne szokujące informacje dochodzą z okolic rządu. Okazuje się, że spółka Gaz-System powierzyła budowę strategicznej inwestycji – kluczowej części terminala gazowego FSRU w Gdańsku – nie polskiemu konsorcjum, co byłoby logiczne, zważywszy, jak ważna jest ta budowa dla bezpieczeństwa energetycznego kraju, lecz firmie spoza UE, tureckiej GAP, mimo że wcześniej ABW rekomendowała odsunięcie Turków od innego kontraktu. Drugi gazoport w Polsce będzie odpowiadał za 30 proc. zapotrzebowania naszego kraju na błękitne paliwo. Kontrakt opiewa na 1,1 mld zł. Polski Związek Pracodawców Budownictwa alarmuje, że tego typu rozstrzygnięcie jest sprzeczne z ostatnimi wyrokami TSUE, że rynek zamówień na budowę infrastruktury krytycznej jest zamknięty dla firm spoza UE. Państwo Tuska jest z dykty, w którym pomijane są interesy przedsiębiorców. Rafał Trzaskowski na wiecach będzie opowiadał, że najbardziej zależy mu na dobrobycie ekonomicznym polskich firm. W tym samym momencie będą szły zamówienia na produkty i usługi z zagranicy, a rodzime przedsiębiorstwa będą bankrutować jedno po drugim.



POMINĘLI POMORZE ZACHODNIE

MORZE \ Rząd Tuska na porty trójmiejskie przeznaczył ponad 200 mln zł, w tym dofinansował chińskiego operatora Hutchison Ports kwotą 26,5 mln zł. Port Szczecin-Świnoujście otrzymał 0 zł w ramach dofinansowań z CUP.T. Pomorze Zachodnie to dla Tuska plankton – napisał wczoraj Marek Gróbarczyk z PiS.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

TEMAT DNIA

ŚRODA 16 KWIETNIA 2025

3

POLITYKA \ Wydarzenie organizowane przez Telewizję Republika pobiło rekord wszech czasów oglądalności stacji

Kandydat PO stchórzył przed największą debatą w kampanii

Rafałowi Trzaskowskiemu zabrakło odwagi, by stanąć do otwartej debaty w Telewizji Republika, w której uczestniczyli przedstawiciele niemal wszystkich stron polskiej sceny politycznej. Polityczne tchórzostwo wiceprzewodniczącego PO wywołało krytykę nie tylko ze strony konkurentów, ale również wewnątrz Koalicji Obywatelskiej. – Być może nadal jest w kiepskiej formie po starciu w Końskich, a sztab obawiał się, że ten wizerunek zostanie utrwalony – komentuje tę sprawę socjolog prof. Henryk Domański. Z kolei politolodzy prof. Jacek Reginia-Zacharski i dr Bartosz Rydliński przewidują, że na całej sytuacji mogą zyskać Magdalena Biejat i Szymon Hołownia kosztem poparcia dla Rafała Trzaskowskiego.

Jan Przemyski

To było prawdziwe święto Domu Wolnego Słowa. W poniedziałkowy wieczór w stacji Telewizji Republika zorganizowana została wielka debata prezydencka, w której wzięło udział 10 z 13 zarejestrowanych kandydatów na urząd prezydenta RP. Byli to: Karol Nawrocki, Sławomir Mentzen, Szymon Hołownia, Adrian Zandberg, Grzegorz Braun, Marek Jakubiak, Joanna Senyszyn, Artur Bartoszewicz, Krzysztof Stanowski oraz Marek Woch. Trwające blisko trzy godziny wydarzenie zgromadziło przed odbiorcami rekordową publiczność – nasz udział w rynku medialnym tego dnia wyniósł aż 12,28 proc. Dla porównania drugi w zestawieniu TVN24 osiągnął wynik na poziomie 6,02 proc. Ponadto internetowy stream z debaty był jednym z najpopularniejszych na świecie.

Wiceszef PO krytykowany nawet przez kolegów

Niestety, mimo zaproszeń w studiu Telewizji Republika nie pojawili się ani kandydatka Lewicy Magdalena Biejat, ani reprezentant Koalicji Obywatelskiej Rafał Trzaskowski. O ile pierwsza z nich ma znikome szanse na wejście do drugiej tury, o tyle zastępca Donalda Tuska jest obecnie liderem wyścigu prezydenckiego. Karol Nawrocki sukcesywnie zmniejsza jednak dystans, dlatego każda niewykorzystana okazja medialna do zaprezentowania się może mieć dla Trzaskowskiego negatywne odbicie w poparciu. Jego absencja krytykowana jest nawet w jego bliskim otoczeniu politycznym. Radosław Sikorski pytany na antenie radiowej



fot. Bartosz Kalich/Gazeta Polska

Trójki o to, czy sam stawiałby się na debacie w Domu Wolnego Słowa, odpowiedział, że tak. – Wydaje mi się, nie wiem, czy w tej debacie, czy w poprzedniej, występ w tej prawicowej telewizji byłby raczej użyteczny. Ja bym poszedł za pierwszym razem, pojechał do Końskich. Na pewno Rafał miał swoje powody, ja tylko mogę mówić za siebie. Ja bym i pojechał, i poszedł – stwierdził Sikorski.

Sztab Trzaskowskiego ma poważny problem

„Codzienna” zwróciła się do ekspertów ds. politycznych z prośbą o komentarz zarówno do debaty, jak i do nieobecności na niej Rafała Trzaskowskiego. – W mojej opinii dla odbiorców debaty bardzo korzystne było to, że wzięło w niej udział tak wielu kandydatów z różnych środowisk. Pokazało to szerokie spektrum poglądów i umożliwiło porównanie stanowisk poszczególnych osób. Niestety zabrakło Rafała Trzaskowskiego, co raczej nie wpłynie pozytywnie na jego poparcie. Pojawiły się spekulacje doty-

czące powodów jego absencji. Już w piątek było widać, że nie radził sobie najlepiej w dyskusji z kontrkandydatami. Można powiedzieć, że chwilami sam wystawiał się na poważny kontratak, jak wtedy, gdy zapytał Karola Nawrockiego o jego obawy wobec polityki Unii Europejskiej – powiedział nam prof. Henryk Domański, socjolog z PAN. Dodaje również, że współpracownicy Trzaskowskiego mogli wręcz zabronić mu udziału w debacie w Telewizji Republika. – Moim zdaniem po prostu mu nie pozwolono iść, bo być może nadal jest w kiepskiej formie po starciu w Końskich, a sztab obawiał się, że ten wizerunek zostanie utrwalony. Pojawił się też zapewne argument, że swoją obecnością w stacji podważyłby decyzję wojewódzkiego sądu administracyjnego o odebraniu jej koncesji. Nie zmienia to jednak faktu, że jego nieobecność nie jest usprawiedliwiona. Zobaczmy, jak kandydat PO będzie się zachowywał w nadchodzących tygodniach, kampania potrwa jeszcze miesiąc. Podejrzewam, że w jego sztabie

gorączkowo szukają sposobu na poprawienie obecnego położenia – podsumowuje prof. Domański.

Wściekły atak polityków PO na TV Republika

Swoją opinią podzielił się z nami także politolog prof. Jacek Reginia-Zacharski z Uniwersytetu Łódzkiego. – Nieobecni przegrywają. Nie mamy jeszcze sondaży po debacie w Telewizji Republika, ale patrząc na wcześniejsze badania, można zakładać, że niepojawianie się na tego typu wydarzeniach nie jest najlepszą strategią. W mojej opinii najwięcej na całej tej sytuacji zyskał Szymon Hołownia, który, jak widać, świetnie się czuje przed kamerami. Zakładam, że weźmie on udział we wszystkich możliwych debatach. Jeżeli chodzi o pozostałych kandydatów, to powiedziałbym, że nikt nie przegrał, chociaż widać było, że Sławomir Mentzen miał spore problemy z odpowiednim wejściem w dyskusję – powiedział nam prof. Reginia-Zacharski. Naszego rozmówcę zapytaliśmy również, jak ocenia tych

polityków KO, którzy tłumacząc nieobecność Trzaskowskiego, atakują naszą stację, nazywając ją m.in. szczujnią. Te i inne hejterskie określenia pojawiły się we wpisach parlamentarzystów koalicji 13 grudnia publikowanych w ostatnich kilkudziesięciu godzinach w mediach społecznościowych. – Z jednej strony słyszymy, że Trzaskowski powinien być wziąć udział w debacie, a z drugiej Telewizję Republika nazywa się szczujnią. To jest pewien modus operandi, ci ludzie coś muszą powiedzieć, jakoś swojego kandydata przed elektoratem wytłumaczyć. Natomiast zastanowiłbym się, do kogo trafia tego typu narracja, bo moim zdaniem nie jest to więcej niż powiedzmy 20 proc. wyborców. Takie grono nie daje gwarancji nawet wejścia do drugiej tury wyborów – ocenia prof. Jacek Reginia-Zacharski.

Hołownia i Biejat zyskują kosztem kandydata PO

„Codzienna” rozmawiała również z dr. Bartoszem Rydlińskim, politologiem z Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego. – Po tych wydarzeniach, które miały miejsce na przestrzeni ostatnich dni i w Końskich, i w stacji Telewizji Republika, można powiedzieć, że Rafał Trzaskowski nie wykorzystał szansy, jaką miał. Nieobecni nie mają głosu, na co zwracają uwagę nawet jego partyjni koledzy, jak na przykład Radosław Sikorski. Oznacza to, że w samej Platformie Obywatelskiej nie ma zgody co do strategii kandydata PO. Ponadto zaskoczyła mnie postawa Sławomira Mentzena, który w poniedziałkowej debacie wyrzucał z siebie szereg wyuczonych zdań, a w starciu w innych kontrkandydatami widać było, że nie jest to polityk bardzo doświadczony – komentuje dr Rydliński. – Jestem ciekawy, jak będą wyglądały kolejne sondaże. Po debatach w Końskich widać było, że poparcie zyskali Magdalena Biejat i Szymon Hołownia kosztem Rafała Trzaskowskiego. Jeśli chodzi o Karola Nawrockiego, to w mojej opinii on mówił do wyborców PiS i wyborców Konfederacji, ale mniej do elektoratu wahającego się. Być może jest to strategia sztabu przygotowana na drugą turę – dodaje dr Bartosz Rydliński.



fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

PUCHNIE RZĄD, PUCHNIE LICZBA DYREKTORÓW

RZĄD \ Dwie migawki z gospodarki za Tuska: Wojskowe Zakłady Lotnicze Łódź-Dęblin, za naszych czasów – pięciu dyrektorów, teraz ponad 30! Każdy koalicjant musi mieć swojego... PKP – całe działy przeprowadzają do nowego lokum, bo gabinety dla dyrektorów trzeba szykować – napisał wczoraj prof. Piotr Gliński.

DEBATA \ Wątpliwości dotyczące wydarzenia w Końskich

Wynajął salę dla Trzaskowskiego, był związany z fabryką hejtu PO

Andrzej Moebus, właściciel firmy, która wynajmowała salę na debatę Rafała Trzaskowskiego w Końskich, przez ponad pięć lat był członkiem rady nadzorczej spółki Mediana, powiązanej z hejterskim profilem Sok z Buraka wspierającym Platformę Obywatelską – ustaliła „Gazeta Polska Codziennie”. Podmiot ten nie złożył sprawozdania finansowego za rok 2023. To właśnie wtedy odbyły się wybory parlamentarne, w wyniku których władzę w Polsce przejął rząd Donalda Tuska.

Piotr Nisztor

Coraz większe wątpliwości budzą okoliczności zorganizowanej przez sztab Rafała Trzaskowskiego debaty w Końskich. Wzięli w niej udział dziennikarze trzech telewizji: TVN, Polsatu i TVP w likwidacji. Prawo i Sprawiedliwość żąda umów zawartych między tą ostatnią a sztabem kandydata Platformy Obywatelskiej i złożyło w tej sprawie zawiadomienie do prokuratury. To nie wszystko. Jak ujawniła Republika, halę na to wydarzenie za 20 tys. zł wynajęła warszawska firma Dom Mediowy AM Studio. Właścicielem i prezesem tego podmiotu jest 65-letni Andrzej Moebus, dobry znajomy Donalda Tuska. „Rzeczpospolita” ujawniła, że należący do niego podmiot bierze udział w organizacji mającego się odbyć 26 kwietnia br. pikniku z okazji obchodów

1000-lecia koronacji Bolesława Chrobrego. Patronat nad tym wydarzeniem objął premier Donald Tusk, a jego sponсорami są spółki kontrolowane przez skarb państwa, m.in. Orlen i PKO BP. W sumie budżet imprezy – jak wskazała „Rzeczpospolita” – to około 20 mln zł. Nie wiadomo, ile z tej kwoty zainkasuje spółka znajomego szefa rządu. Z ustaleń „Gazety Polskiej Codziennie” wynika, że Moebus przez ponad pięć lat był członkiem rady nadzorczej spółki Mediana. Został z niej wykreślony 29 listopada 2024 r. Tymczasem podmiot ten – jak ujawnił Szymon Jadczak z Wirtualnej Polski – jest związany z hejterskim profilem Sok z Buraka. Publikowane są tam nieprawdziwe lub zmanipulowane treści atakujące przedstawicieli PiS i przeciwników Platformy Obywatelskiej, jednocześnie wspierające polityków tego ugrupowania, w tym Rafała Trzaskowskiego.

Co łączy Sok z Buraka z firmą Mediana?

31 marca 2021 r. prowadzenie hejterskiego profilu przejęła Fundacja Otwarty Dialog, której prezesem jest Ludmiła Kozłowska, a szefem rady jej mąż Bartosz Kramek. Szybko jednak zrezygnował. Już po niespełna ośmiu miesiącach fundacja wydała oświadczenie, w którym poinformowała: „Nie mogliśmy (...) akceptować postów służących bezpośredniemu promowaniu opozycyjnych polityków, w tym tych związanych z Platformą Obywatelską”, oraz „Od dzisiaj Fundacja nie sprawuje już kontroli nad profilami Soku i nie ponosi żadnej odpowiedzialności za publikowane na nich treści. Faktycznym podmiotem kontrolującym Sok z Buraka pozostaje portal Crowd Media (CrowdMedia.pl) należący do spółki Mediana SA”. To nie wszystko. Jak ujawnił Jadczak, na pro-

filu Sok z Buraka były publikowane treści pochodzące z należącego do tej spółki portalu CrowdMedia.pl. Większościowym akcjonariuszem i prezesem tego podmiotu był Szymon Gawryszczak. Został on wykreślony z KRS w maju 2024 r. W tym czasie był już prezesem Totalizatora Sportowego, nadzorowanego przez jego dobrego znajomego Roberta Kropiwnickiego, wiceministra aktywów państwowych i barona legnickiej PO. Zresztą spółka Mediana swoją siedzibę ma pod tym samym wrocławskim adresem co powstała w 2007 r. Fundacja Instytut Rozwoju Społecznego, której fundatorami są Gawryszczak i Kropiwnicki.

Z ustaleń „GPC” wynika, że firma Mediana nie złożyła sprawozdania finansowego za 2023 r. To rok wyborczy, w którym odbyły się wybory parlamentarne. Ich wynik doprowadził do przejęcia władzy

w Polsce przez Koalicję Obywatelską, Trzecią Drogę i Lewicę. Ostatnie złożone w KRS sprawozdanie finansowe dotyczy 2022 r. Wynika z niego, że Mediana miała wówczas przychody w wysokości nieco ponad 354 tys. zł, notowała niespełna 43 tys. zł zysku. Z kolei rok wcześniej, czyli w 2021 r., przychód spółki był o kilka tysięcy złotych niższy i wynosił blisko 348,5 tys. zł. W roku 2021 Mediana zanotowała jednak stratę w wysokości ponad 6 tys. zł. Informatorzy „GPC” związani z rządem Donalda Tuska wskazują, że po ujawnieniu przez Jadczaka związków Gawryszczaka z profilem Sok z Buraka to właśnie Moebus dzięki swoim relacjom z Tuskiem miał uratować go przed odwołaniem z zarządu Totalizatora. Czy faktycznie tak było? Jakie relacje łączyły Gawryszczaka z Moebusem? W jakich okolicznościach właściciel i prezes spółki Dom Mediowy AM Studio wszedł do rady nadzorczej Mediany? Dlaczego Mediana nie złożyła sprawozdania finansowego za 2023 r.? „GPC” zapytała o to wiceprezesa państwowego hazardowego giganta. Nie otrzymaliśmy jednak odpowiedzi. O okoliczności wejścia do rady nadzorczej Mediany oraz relacje z Gawryszczakiem za pośrednictwem Karoliny Kowalczyk, pracownika Domu Mediowego AM Studio, zapytaliśmy Moebusa. Także tym razem nie otrzymaliśmy odpowiedzi.

OSZUKALI WŁADZE KOŃSKICH?

Mysleli, że podpisują umowę z telewizją. Była mowa o „wewnętrzny event”

Byliśmy przekonani, że podpisujemy umowę z telewizją lub na rzecz telewizji – mówi portalowi Niezależna.pl burmistrz Końskich Krzysztof Obratański o wynajęciu miejskiej hali na potrzeby debaty. Pojawili się ludzie, którzy przedstawili się jako przedstawiciele telewizji – dodał. Wcześniej zainteresowanie zgłosiła PO, która deklarowała, że chce urządzić „wewnętrzny event”.

Debate w Końskich została zorganizowana w hali Ośrodka Sportu i Rekreacji w Końskich. Kto był organizatorem? Na razie trudno dociec. TVP się wypiera i twierdzi, że sztab Rafała Trzaskowskiego. Świętokrzyscy parlamentarzyści Platformy Obywatelskiej twierdzą, że telewizja. Jedno jest pewne – halę wynajęła spółka Dom Mediowy

AM Studio należąca do kolegi Donalda Tuska. Zapłaciła zarządcy hali w Końskich 20 tys. zł. Pytanie, kto zaaranżował salę i realizował transmisję.

O szczegóły zapytaliśmy włodarza obiektu – burmistrza Końskich. Zamiar zarezerwowania sali zgłosiła Platforma Obywatelska, a właściwie minister Marze-

na Okła-Drewnowicz, na wewnętrzny event Platformy. Pytała o wolne terminy. Później okazało się, że chodzi o debatę. Na drugi dzień pojawiły się osoby pod kątem zaaranżowania i przygotowania hali. Przedstawiali się jako przedstawiciele telewizji – mówili, że działają na jej rzecz. Na moją decyzję dyrektor OSiR podejmował wszyst-

kich po polsku, czyli z otwartymi ramionami. Ale ostatecznie umowa została podpisana 10 kwietnia. Stroną jest spółka AM – powiedział portalowi Krzysztof Obratański.

Miasto było przekonane, że podpisuje umowę z telewizją, a nie ze sztabem lub podmiotem z nim związanym.

– Kiedy dostałem umowę, sam byłem przekonany – i to

przekonanie dzieliło wielu moich pracowników – że prowadzimy rozmowy z telewizją lub na rzecz telewizji – powiedział. Jak podkreślił, wszystkie dokumenty dotyczące debaty – wniosek, umowy, faktury – są opublikowane na stronach zarządu miejskiego OSiR.

Tomasz Grodecki



NA KŁOPOTY REKONSTRUKCJA

RZĄD \ Premier myśli o rekonstrukcji (...). Struktura tego rządu, jeśli chodzi o podział kompetencji, w dużej mierze, z kilkoma korektami, ale jednak jest odzwierciedleniem tego rządu PiS – powiedział Jan Grabiec w Radiu Zet.



BLIŻEJ DO ZABLOKOWANIA ODRY

POLITYKA \ (...) Dziś jest wtorek 15 kwietnia 2025 r. Od 24 lat nie było tak blisko! Rada gm. Widuchowa właśnie przegłosowała zgodę na powołanie Parku Narodowego w Dolinie Dolnej Odry” – napisał wczoraj Mikołaj Dorożala.

POLITYKA \ Rząd przymyka oko na energetyczny reset

Wyniki Orlenu 15 razy gorsze niż za Obajtka

Grupa Orlen osiągnęła w 2024 r. 1 mld 383 mln zł zysku netto. Oznacza to, że to wynik o ponad 19,6 mld zł gorszy niż w 2023 r. Aby przykryć fatalne wyniki, Najwyższa Izba Kontroli opublikowała raport dotyczący fuzji Orlenu z Lotosem. Na zwołanej wczoraj konferencji Daniel Obajtek wyśmiał kontrolerów, twierdząc, że podjąłby takie same decyzje. Ujawnił też, że rząd nie robi nic, aby zastopować handel gazem z Rosji.

Jacek Liziniewicz

Sytuacja w strategicznej spółce Orlen nie jest najlepsza. W 2024 r. państwowy gigant osiągnął niecałe 1,4 mld zł. Zdaniem byłego prezesa PKN Orlen wyniki osiągnięto na... łupieniu Polaków. Jak przypomniał Daniel Obajtek, zysk z detalu w 2024 r. wyniósł 3,1 mld zł (czyli 0,9 mld zł więcej niż w 2023 r.). Zysk z energetyki: 7,9 mld zł (czyli 3 mld zł więcej niż w 2023 r.).

„A paliwa po 5,19 zł – jak nie było, tak nie ma. Pomimo niskich cen ropy naftowej i notowań dolara” – mówił Daniel Obajtek. Jak stwierdził później na konferencji prasowej Obajtek, gdyby stosowano jego politykę korporacyjną, benzyna mogłaby być w okolicach 4,5 zł. Rząd jednak woli utrzymywać wysokie ceny i zarabiać.

Aby przykryć kwestię wyników finansowych Orlenu, akurat tego samego dnia Najwyższa Izba Kontroli opublikowała swój raport na temat fuzji Lotosu i Orlenu. Wczoraj Daniel Obajtek niemal wyśmiał kontrolerów. Jego zda-



Daniel Obajtek | fot. Filip Błażejowski/Gazeta Polska

niem kontrolerzy NIK nie mają kompetencji do oceny procesu fuzji, który przez 4 lata realizowało ok. 500 osób i 18 różnych instytucji. – Orlen to nie garaż, w którym wszystko zależy od jednoosobowej decyzji – mówił Obajtek.

Jego zdaniem NIK nie skorzystał przy tworzeniu raportu z ani jednej firmy doradczej. Władzom Orlenu zarzucono tymczasem, że przy okazji fuzji obłowiły się firmy doradcze. „W ramach transakcji, spółki Orlen i Grupa Lotos zatrud-

niały zewnętrznych doradców prawnych i ekonomicznych. Na opinie, wyceny, analizy sporządzone na potrzeby procesu fuzji wydatkowano w sumie 252,8 mln zł – Orlen zapłacił łącznie doradcom 199,1 mln zł, z kolei Grupa Lotos 53,7 mln zł” – czytamy w informacji.

Zdaniem Daniela Obajtka rzeczą normalną jest, że przy tak ogromnym procesie korzysta się z doradców. Jak twierdzi, korzystał z raportów najważniejszych instytucji finanso-

wych na świecie. Rzeczą normalną jest, że proces fuzji kosztuje, a oni i tak zrobili to minimalnym kosztem.

– Wartość takiego procesu mieści się w przedziale od 0,5 proc. do 3 proc. wartości kapitalizacji firmy. Zmieściliśmy się w połowie procenta – mówił Daniel Obajtek. Jego zdaniem w Polsce nie było wcześniej żadnego podobnego przedsięwzięcia.

Wczoraj Daniel Obajtek zaapelował do posłów koalicji rządzącej o stworzenie komisji śled-

czej ds. fuzji Orlenu z Lotosem. Jak ocenił, na jego przesłuchanie potrzebne byłyby minimum 4 dni, a on z chęcią przedstawiłby działalność firm konsultingowych, w tym tej, w której pracował Bartłomiej Sienkiewicz.

– Przedstawiłbym sytuację firmy Bartłomieja Sienkiewicza, który zarobił 14 mln zł z Orlenu i w jakiś tajemniczy sposób zniknęły dokumenty – skwitował Obajtek.

Jego zdaniem rząd odwraca uwagę od własnej niekompetencji. Przy okazji przymyka oko na energetyczny reset z Rosją. – Niech nie szukają tematów zastępczych. Niech zajmą się gazem rosyjskim, gdzie jest coraz więcej sprowadzany do Francji i idzie w kierunku niemieckim. Niech zajmą się tym, i tu wam mogę powiedzieć informację, która chodzi po rynku, że rząd dobrze wie, iż Nord Stream 1 i Nord Stream 2 będzie niedługo uruchomiony. Rząd dobrze wie, że płynie ropa rosyjska w kierunku rafinerii Schwedt. Widzicie jakieś działania? Przecież mieliśmy odejść całkowicie od ropy i gazu rosyjskiego. Polska prezydencja miała do tego doprowadzić – mówił Daniel Obajtek.

PiS apeluje o walkę z drożyzną

RZĄD \ W tygodniu przed świętami Prawo i Sprawiedliwość zwraca uwagę na ceny w sklepach i mówi o 30-proc. wzrostach cen żywności. – To będą najdroższe Święta Wielkanocne w historii. Ludzie są załamani – mówił wczoraj Mateusz Morawiecki. – Drożyzna. Ludzie przeżywają dramaty, a premier kazał sobie sprowadzić kaczkę do rezydencji na ul. Parkowej, żeby zaaranżować sytuację, że goni jakąś kaczkę. O co tu chodzi? Gdzie jest premier, który dba o ludzi? – mówił Morawiecki.

Prawo i Sprawiedliwość w tygodniu przedświątecznym apeluje do rządu, aby podjął zapowiadane w kampanii wyborczej decyzje i zaczął walczyć z drożyzną. Jeszcze półtora roku temu Donald Tusk zapowiadał, że ceny w sklepach będą niższe, jeżeli PiS przestanie rządzić. Tymczasem przez ostatnie półtora roku nowa koalicja w zasadzie znowu napędziła inflację.

Podwyższono VAT na żywność. Zlikwidowano wakacje kredytowe. Kolejne decyzje uderzające w Polaków mają zapaść po wyborach prezydenckich. 5 czerwca zniesione będzie embargo na przywóz zboża z Ukrainy. 1 września po raz drugi w tym roku wzrosną ceny energii cieplnej, elektrycznej i gazu. Trzeci raz pójdą w górę 1 stycznia 2027 r., bo rząd zapowie-

dział wprowadzenie systemu ETS2. Jedynym konkretnym działaniem, jakie podjęto, była zmiana kierownictwa GUS, które wymogło zmianę sposobu liczenia inflacji. – Codziennie słyszymy o podwyżkach cen. GUS manipuluje koszykiem wielkanocnym, żeby nie pokazywać prawdziwych danych. W tym czasie Donald Tusk chowa głowę w piasek. Gdzie jest premier,

który dba o ludzi? Wyobraźcie sobie, że taki premier ma jako podnóżek swojego prezydenta. Kto może kontrolować ten rząd i skutecznie patrzeć im na ręce? Tylko niezależny prezydent może i będzie mógł upomnieć się o portfele zwykłych ludzi. Takim prezydentem może być tylko Karol Nawrocki – mówił Mateusz Morawiecki, były premier.

Działania rządu są również spóźnione, jeśli chodzi o kryzys w rolnictwie. Zdaniem posłów PiS obecne święta mogą być ostatnimi z polskim drobiem i jajkami na stołach. – Zbliżają się święta Wielkiejnocy, które wiążą się z nadzieją, ale

my mamy deficyt tej nadziei, ponieważ wszystko wskazuje na to, że to będą ostatnie święta z polskimi jajkami na stole. W uśmiechniętej Polsce zabraknie polskich kurcząt. Rząd zgadza się na eliminację polskiego sektora drobiarskiego. Mamy sytuację z ogniskami ptasiej grypy w Polsce. Wykorzystując fakt tych ognisk, rząd chce się zgodzić na drakońskie ograniczenia produkcji drobiu w Polsce. W zeszłym roku wyprodukowaliśmy 3,5 mln ton drobiu, z czego 2 mln ton wyeksportowaliśmy. Sama wartość eksportu to było 24 mld zł. KE chce doprowadzić do upadku sektora drobiarskiego w Polsce – mówił wczoraj Krzysztof Cieciora z PiS.

Jacek Liziniewicz



KALLAS WZYWA DO BOJKOTU DNIA ZWYCIĘSTWA W MOSKWIE

POLITYKA HISTORYCZNA \ Unijna wysoka przedstawiciel ds. zagranicznych i polityki bezpieczeństwa Kaja Kallas zaapelowała do liderów państw członkowskich o nieuczestniczenie w paradzie z okazji Dnia Zwycięstwa w Moskwie, zaplanowanej na 9 maja.

DYPLOMACJA \ Wizyta polskiej pary prezydenckiej w Chorwacji

Współpraca na polu bezpieczeństwa i inwestycji

Wczorajsza wizyta w Chorwacji prezydenta Polski Andrzeja Dudy była okazją do rozmowy z prezydentem i premierem tego kraju na temat współpracy bilateralnej na polu inwestycji i spraw dotyczących bezpieczeństwa. Poruszono ponadto kwestie dotyczące przygotowań do dwóch ważnych wydarzeń politycznych: szczytu Inicjatywy Trójomorza w Warszawie oraz szczytu NATO w Hadze.

Paweł Kryszczak

Wczorajsza wizyta w Chorwacji rozpoczęła się od ceremonii oficjalnego powitania prezydenta Andrzeja Dudy i Agaty Kornaus-Dudy przez prezydenta Republiki Chorwacji Zorana Milanovicia i Sanję Musić-Milanović. Następnie przywódcy udali się na rozmowy w cztery oczy, podczas których dyskutowano m.in. na temat dwustronnej współpracy inwestycyjnej. Jak informował Andrzej Duda, w trakcie spotkania z prezydentem Chorwacji zachęcał do rozmów z polskim przemysłem obronnym, w szczególności

ści z Polską Grupą Zbrojeniową. Prezydent RP zapewnił przy tym, że „polskie firmy są gotowe zaoferować szeroki zakres usług dotyczący sprzętu wojskowego dla chorwackiej armii”.

W trakcie konferencji prasowej Andrzej Duda podziękował za udział chorwackich żołnierzy w natowskim kontyngencie NATO w Polsce. – Tą obecnością Chorwacja i jej żołnierze w naszym kraju pokazują jedność sojuszniczą. Poprosiłem, by ten udział w miarę możliwości zwiększać. Jest to bardzo ważne, abyśmy wspólnie pokazywali, że jesteśmy obecni – ujawnił Andrzej Duda. Rozmowa dotyczyła też bezpieczeństwa granic i ata-



Prezydenci Polski i Chorwacji Andrzej Duda oraz Zoran Milanović | fot. Marek Borawski/KPRP/d

ku hybrydowego Białorusi na granice Polski, który trwa nieprzerwanie od 2021 r. Prezydenci poruszyli również kwestię wojny na Ukrainie. – Generalnie nasze stanowiska są zbieżne, jeśli chodzi o tę kwestię. Chcemy obydwaj, by ta wojna się zakończyła sprawiedliwym i trwałym pokojem. To wymaga stworzenia specyficznych warunków i zdecydowanej

postawy negocjacyjnej – powiedział Andrzej Duda.

Na agendzie spotkania znalazł się zbliżający szczyt NATO w Hadze oraz wniosek prezydenta Polski o podwyższenie wydatków na obronność w ramach Sojuszu. – Uważamy, że NATO powinno pokazać twardość i gotowość – stwierdził Andrzej Duda.

Wczoraj po południu prezydent RP spotkał się pre-

mierem Republiki Chorwacji Andrejem Plenkovićem oraz przewodniczącym Parlamentu Republiki Chorwacji Gordanem Jandrokovićem. Z premierem Chorwacji głowa państwa polskiego rozmawiała o współpracy w ramach Trójomorza. Warto przypomnieć, że jubileuszowy szczyt Inicjatywy Trójomorza, odbędzie się w Warszawie w dniach 28–29 kwietnia.

Greenpeace zarzucił rządowi Francji hipokryzję ws. Rosji

HANDEL \ W najnowszym raporcie francuski oddział organizacji Greenpeace zarzucił rządowi Francji hipokryzję. Stwierdził, że oficjalnie wspiera Ukrainę – ale równocześnie daje zarabiać reżimowi Putina.

Emmanuel Macron pozuje w ostatnim czasie na największego sojusznika Ukrainy i przeciwnika Putina. Jego rząd obiecuje Kijowowi ogromne wsparcie i sugeruje, że Francja wyśle żołnierzy, by pilnowali przestrzegania przyszłego porozumienia pokojowego. W połowie marca francuski parlament przyjął też uchwałę, w której wzywał UE i NATO do zwiększenia wsparcia. Greenpeace w swoim raporcie zarzuca mu hipokryzję, gdyż Francja poprzez zakup rosyjskich surowców – jak gaz, nawozy czy uran – pomaga Putinowi w dalszym finansowaniu wojny.

Autorzy raportu zauważają, że w zeszłym roku Francja stała się największym europejskim importerem rosyjskiego gazu ziemnego, zwiększając jego import aż o 80 proc.

w stosunku do 2023 r. Zapłaciła za niego aż 3,1 mld euro, na czym wzbogacił się Kreml. Organizacja zwróciła też uwagę na szerszy problem uzależnienia Europy od rosyjskich paliw kopalnych. Zauważyła, że od początku wojny przychody Kremla z handlu surowcami wyniosły 206 mld euro – więcej, niż wynosiła pomoc finansowa dla Ukrainy.

Greenpeace zwróciła też uwagę, że w sektorze atomowym Francja nadal współpracuje z rosyjskim państwowym Rosatomem. Przypomniała, że ten koncern nie tylko zajmuje się cywilną stroną energii atomowej, ale jest blisko związany z rosyjskimi siłami zbrojnymi. Greenpeace przypomniał też o jego roli w okupacji elektrowni atomowej Zaporozie, która grozi całej Europie po-

ważną katastrofą, znacznie groźniejszą od Czarnobyla.

Greenpeace zauważa, że chociaż Rosatom ma ogromną wartość strategiczną dla rosyjskiego reżimu, ani Francja, ani Unia Europejska nie objęły go sankcjami. Rząd Francji tłumaczył, że nie zrobiono tego, bo takie sankcje zostałyby i tak zablokowane przez Węgry. Zdaniem organizacji to dla Paryża jedynie wygodny pretekst, dzięki któremu nie musi zrywać lukratywnych kontraktów.

Zdaniem Greenpeace'u podejście Francji do wojny na Ukrainie komplikuje też uzależnienie tego państwa od rosyjskich nawozów. Zauważono, że w latach 2021–2023 jego import wzrósł aż o 86 proc. Miało to związek z załamaniem krajowej produkcji, z powodu niedostatku gazu. Organizacja podkreśliła, że te importy bezpośrednio finansują Kreml i jego zdolność do prowadzenia wojny.

(wm)

Będą kolejne rozmowy USA z Iranem

BLISKI WSCHÓD \ Druga runda pośrednich rozmów w sprawie irańskiego programu nuklearnego między Teheranem a Waszyngtonem ma się odbyć w sobotę w stolicy Omanu, Maskacie. Prezydent Donald Trump nie kryje swojej irytacji ich dotychczasowym przebiegiem.

Pierwsze rozmowy pomiędzy przedstawicielami Iranu i USA – szefem dyplomacji Abbasem Araghim i Stevenem Witkoffem – trwały 2,5 godziny. Nie rozmawiali oni jednak ze sobą bezpośrednio, gdyż każda z delegacji przebywała w innych pomieszczeniach, a wiadomości pomiędzy nimi przekazywał szef MSZ Omanu Badr al-Busaidi.

Iran wciąż utrzymuje, że jego program atomowy służy jedynie celom cywilnym. To jednak nie przekonuje ani Amerykanów, ani Izraela.

Mimo że szef MSZ Omanu oceniał, że dotychczasowe rozmowy były konstruktywne, to jednak Donald Trump nie kryje swojego rozczarowania i w rozmowie z mediami mówił, że Teheran jedynie udaje chęć prowadzenia rozmów. Amerykański prezydent zagroził przy tym

Iranowi, że jest gotowy zrobić „coś bardzo mocnego”, by zapewnić, że kraj ten nie pozyska broni jądrowej.

O tym, że USA pod jego przywództwem są zdecydowane do użycia siły, przekonali się ostatnio wspierani przez Iran Huti w Jemenie, którzy po amerykańskich atakach na swoje pozycje nie mogą już bezkarnie uderzać w zachodnie statki.

O tym, jak dużym zagrożeniem dla regionu jest Teheran, świadczy m.in. przedstawiony we wtorek raport „Washington Post”, z którego wynika, że przez lata wspierał on Algierię, uzbrajając i szkoląc separatystów z Sahary Zachodniej, którzy dążyli do odłączenia od Maroka jego południowej prowincji.

(pp)



BRONIĄ DECYZJI BIDENA

IMIGRANCY \ Amerykański sąd tymczasowo zablokował cofnięcie statusu imigracyjnego ponad pół miliona imigrantów, których sprowadzono do kraju podczas kadencji Joeego Bidena.



TYSIĄCE EUROPEJCZYKÓW DOTKNIĘTYCH POWODZIAMI

RAPORT \ Ponad 400 tys. Europejczyków zostało w ubiegłym roku dotkniętych powodziami i potężnymi burzami – możemy przeczytać w raporcie „European State of the Climate”.

WOJNA SŁUŻB SPECJALNYCH \ Udana akcja SBU

Rosyjski szpieg planował zamachy na ukraińskich oficerów

Służba Bezpieczeństwa Ukrainy (SBU) zatrzymała instruktora pełniącego służbę na poligonie w Jaworowie, który współpracował z wywiadem rosyjskim i otrzymał zadanie zlikwidowania dowódców Sił Zbrojnych Ukrainy podczas ćwiczeń odbywających się na tym obiekcie wojskowym położonym w pobliżu granicy z Polską.

Artur Stawicki

Zatrzymany w obwodzie lwowskim szpieg pracował jednocześnie dla FSB i rosyjskiego wywiadu wojskowego GRU, poinformowały ukraińskie media, powołując się na SBU. Według kontrwywiadu wojskowego schwytany szpieg miał zbierać informacje dotyczące liczebności i wyposażenia jednostek ćwiczących w Jaworowie oraz przygotowywać ataki terrorystyczne na ukraińskich żołnierzy, w szczególności na dowódców.

Agent miał sam wybrać sposób przeprowadzenia zamachów. Według jednego ze scenariuszy instruktor miał podłożyć improwizowany ładunek wybuchowy w sztabie lub budynku, w którym prowadzono szkolenia. Aby niepostrzeżenie przemycić zamaskowany ładunek do wskazanego miejsca, zdrajca chciał wykorzystać innego żołnierza, który nieświadomy zagrożenia, miał przenieść bombę i zginąć w eksplozji wraz z ofiarami zamachu.

Wrocie zamiary kreta odkryto, zanim zdążył je zrealizować.



Wśród zadań Służby Bezpieczeństwa Ukrainy wymienia się nie tylko kontrwywiad, lecz także ochronę informacji niejawnych i walkę z przestępczością gospodarczą | fot. SBU/d

wać. Zatrzymano go, gdy omawiał ze swoim oficerem prowadzącym możliwe warianty przeprowadzenia zamachów. SBU skonfiskowała mężczyźnie trzy telefony z kartami SIM, które wykorzystywał do kon-

taktów ze służbami agresora. Zatrzymanemu postawiono zarzut zdrady stanu i osadzono go w areszcie. Za zarzucane czyny rosyjskiemu szpiegowi grożą dożywocie i konfiskata mienia.

Jak przypominają ukraińskie media, na początku wojny rosyjski pocisk manewrujący uderzył w poligon w Jaworowie. W wyniku ataku zginęło i zostało rannych wielu szkolących się tam żołnierzy. Ukraińskie służby szybko zidentyfikowały szpiega, który naprowadził wrogą rakietę na cel. Okazał się nim 72-letni były pracownik KGB, który był jednym z członków wrogiej siatki szpiegowskiej. Według sądu brał on udział w prorosyjskiej działalności we Lwowie jeszcze przed wojną i w przededniu ataku korespondował z agresorami.

SBU ostrzega, że rosyjski wywiad wciąż prowadzi działania werbunkowe, obiecując obywatelom Ukrainy pieniądze za przeprowadzenie pozornie nieistotnych działań. Ukraińscy cywile często są wykorzystywani do przeprowadzania zamachów bombowych, w których giną zarówno ukraińscy wojskowi i policjanci, jak i zamachowcy. Według SBU zgoda na propozycję anonimowego kuratora, dotyczącą „dostarczenia paczki” na posterunek policji czy do komendy uzupełnień, może skończyć się śmiercią.

Nowe kroki w polityce handlowej USA

WASZYNGTON \ Prezydent Donald Trump zapowiedział tymczasowe zawieszenie ceł na smartfony, komputery i elektronikę sprowadzaną z Chin, zaznaczając jednocześnie, że żadna firma nie zostanie całkowicie wyłączona z obowiązku ich płacenia. Produkty te zostaną objęte 20-procentową stawką celną, podobnie jak fentanyl. Trump ogłosił też rozpoczęcie śledztwa dotyczącego stanu bezpieczeństwa narodowego w sektorze półprzewodników.

„Nie pozwolimy, by inne kraje, zwłaszcza te, które nie grają uczciwie, jak Chiny, wykorzystywały naszą zależność do własnych celów” – napisał Donald Trump na portalu Truth Social. Z kolei sekretarz handlu Howard Lutnick zapowiedział, że w ciągu najbliższych dwóch miesięcy wprowadzone zostaną nowe cła na kluczowe produkty elektroniczne i półprzewodniki. – To kwestia bezpieczeństwa narodowego. Musimy produkować te rzeczy w Ameryce – stwierdził Lutnick w rozmowie ze stacją ABC.

Biały Dom niedawno ogłosił 90-dniowy okres zawieszenia obowiązywania nałożonych ceł wzajemnych, co początko-

wo podniosło notowania amerykańskich giełd, szczególnie korzystnie wpływając na takie firmy jak Apple i Nvidia.

Niektórzy konserwatywni politycy wyrażają obawy, że strategia handlowa Trumpa może wpłynąć negatywnie na wynik wyborów w 2026 r., prowadząc do wyższych cen i spowolnienia gospodarczego. – Cła to de facto podatek nałożony na konsumentów, a ja nie jestem zwolennikiem obciążania podatkami amerykańskich obywateli – powiedział senator Ted Cruz w wywiadzie dla FOX Business. Z kolei senator z Kentucky Rand Paul ostrzegł partyjnych kolegów, że mogą napotkać poważne trudności

w wyborach uzupełniających do Kongresu w przyszłym roku, jeśli nie zmienią swojego podejścia do polityki handlowej, która, według niego, może prowadzić do gospodarczej stagnacji.

Wśród konserwatystów w zdecydowanej większości panują jednak pozytywne nastroje co do słuszności obecnej polityki celnej Białego Domu. – To bardzo dobra wiadomość dla Ameryki na dłuższą metę. Mamy trzy miesiące, by administracja mogła sfinalizować wiele umów handlowych. To będzie korzystne dla kraju przez bardzo, bardzo długi czas – powiedział na antenie FOX News republikański senator z Oklahomy James Lankford.

Demokraci natomiast próbują podważyć zaufanie do decyzji Trumpa, twierdząc, że jego polityka celna może negatywnie wpłynąć na gospodarkę, nie dostrzegając przy tym długoterminowych korzyści dla Stanów Zjednoczonych.

Tomasz Winiarski

Uczelnia straciła fortunę przez antysemityzm

USA \ Donald Trump zażądał od Uniwersytetu Harvarda reform, które miały uchronić jego studentów i pracowników przed antysemityzmem. Uczelnia się na to nie zgodziła – straciła teraz przez to gigantyczną dotację.

Po ataku Hamasu na Izrael, podczas którego terroryści zamordowali blisko 1200 osób, przez amerykańskie uczelnie przetoczyła się fala propalestyńskich demonstracji, które często przyjmowały antysemicki charakter. Studenci pochodzenia żydowskiego alarmowali też, że padają ofiarą prześladowań ze strony innych studentów i pracowników uczelni.

Jak informowała agencja AP, na początku kwietnia administracja Trumpa wysłała list do prezydenta Harvardu Alana Garbera. Żądała w nim daleko idących reform, które mają pomóc w walce z antysemityzmem na kampusie, jak: reforma systemu przyjmowania studentów, zakaz noszenia masek podczas demonstracji czy też wycofanie oficjalnego uznania dla studenckich klubów, które dopuszczają się antysemityzmu.

W poniedziałek Garber w końcu odpowiedział na żądania Trumpa. W liście wysłanym do studentów i pracowników uczelni stwierdził, że nie ugnie się przed Trumpem. Dodał, że żaden rząd nie ma prawa dyktować prywatnej uczelni, co ma robić. Kilka godzin później Biały Dom poinformował o zamrożeniu grantu dla Harvardu w wysokości aż 2,2 mld dolarów i kontraktów o wartości 60 mln dolarów.

Harvard jest już siódmą uczelnią, która usłyszała od Trumpa podobne ultimatum. Sześć z nich należy do tzw. Ligi Bluszczowej, która zrzesza najbardziej elitarne amerykańskie uniwersyte-ty. Pierwszym, który się ugiął, był Uniwersytet Kolumbii, który zmienił przepisy dotyczące protestów oraz objął nadzorem wydział spraw bliskowschodnich.

(wm)



MEDIA \ W grze o kupno TVN widać kontekst nie tylko biznesowy, lecz także polityczny

Wycofują się ze sprzedaży TVN

Podjęliśmy decyzję, że optymalną opcją jest pozostanie TVN w strukturach Warner Bros Discovery i rozwijanie naszego biznesu w ramach jednej grupy – przekazały władze telewizji. – TVN to potężna platforma wpływów kulturowych, ideologicznych i politycznych – ocenia w rozmowie z „Codzienną” Jolanta Hajdasz, prezes SDP. Jej zdaniem ostatnie doniesienia o przetasowaniach w gronie inwestorów, mają kontekst biznesowy i polityczny.

Mariusz Andrzej Urbanke

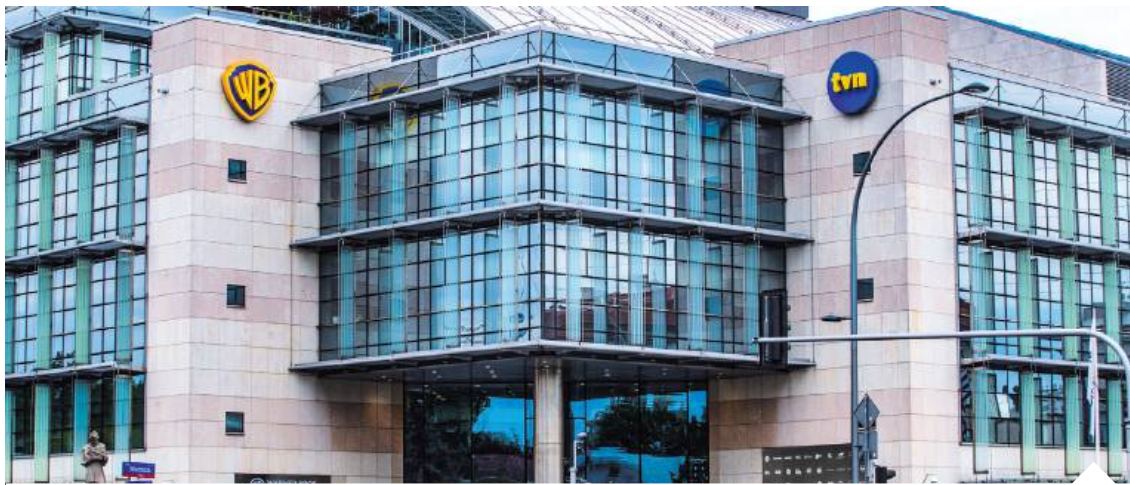
Najbogatszy Polak Michał Sołowow wycofał się z planów przejęcia TVN od Warner Bros Discovery – doniosły w ubiegłym tygodniu media.

Zapytaliśmy w ubiegłym tygodniu Macieja Gorzelińskiego, reprezentującego spółki Sołowowa, czy polski miliarder stracił zainteresowanie tylko kupnem Grupy TVN, czy też całkowicie inwestowaniem na rynku mediów w Polsce i zamierza skupić się głównie na projektach przyszłościowych, jak nowe technologie, lub rozwój firm energetycznych, takich jak OZE czy małe elektrownie jądrowe, ale do zamknięcia tego numeru nie uzyskaliśmy odpowiedzi.

Równie tajemniczy są przedstawiciele Wirtualnej Polski, która to spółka – według nie-

oficjalnych informacji medialnych – też startuje w wyścigu po TVN wraz z konsorcjum ok. 30 polskich inwestorów. – Nie komentujemy procesów akwizycyjnych, bez względu na to, czy bierzemy w nich udział, czy też nie – odpowiedział Michał Siegiada, dyrektor biura komunikacji korporacyjnej i rzecznik prasowy WP, podpytywany o to, czy konsorcjum z Wirtualną Polską pozostaje zainteresowane kupnem Grupy TVN.

Jolanta Hajdasz, prezes Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich, uważa, że to milczenie największych graczy jest znamienne. – Grupa TVN to nie tylko telewizja TVN i takie stacje jak m.in. TVN24, lecz także liczne kanały tematyczne. Od wielu lat obserwuję TVN i widzę, że to nie wyłącznie stacja komercyjna, mająca przynosić właścicielom zyski, a widzom sprawdzone informacje, ale i coś więcej – miano-



W grze o TVN nie odkryto jeszcze wszystkich kart | fot. Tomasz Jędrzejowski/Gazeta Polska

wicie potężna platforma wpływów kulturowych, ideologicznych i politycznych – twierdzi.

– Niektórzy dziennikarze TVN nie ukrywają, że popierają określone, zwykle liberalne poglądy polityczne, na wizji niejednokrotnie wchodzą w konflikt z rozmówcami, co jest nieprofesjonalne. Ostatnie doniesienia o przetasowaniach w gronie inwestorów, którzy chcieliby kupić TVN, mają więc – w mojej opinii – kontekst nie tylko biznesowy, ale i polityczny. Ten, kto przejmie Grupę TVN, zyska potężne narzędzie wpływów politycznych, a także maszynę do dyktowania modnych trendów w kulturze, czy zachowaniach społecznych. Dąże-

nie to widać w większości programów typu life style w TVN i kanałach tematycznych grupy, lansujących określony, oparty głównie na liberalnych wzorcach zachodnich styl bycia i życia – dodaje Hajdasz.

Jej zdaniem gra toczy się więc o wielką stawkę, a polscy i światowi gracze w niej uczestniczący nie odkrywają wszystkich kart, zwłaszcza tych o zabarwieniu politycznym i ideologicznym. – Dopiero po sprzedaży całej grupy lub poszczególnych jej części poznamy, o co w tej grze chodziło – podsumowuje prezes SDP.

Najnowszy zwrot w całej sprawie nastąpił na początku tego tygodnia. Do pracow-

ników TVN trafił komunikat od president & managing director Warner Bros. Discovery w Polsce oraz CEO TVN Kasi Kieli. „Przez ostatnie kilka miesięcy prowadziliśmy przegląd opcji strategicznych dla TVN. Jedną z możliwości branych pod uwagę była sprzedaż spółki. Taki proces nie jest niczym wyjątkowym w przypadku spółek giełdowych, takich jak Warner Bros. Discovery. Dzisiaj chcielibyśmy poinformować, że zakończyliśmy ten etap. Podjęliśmy decyzję, że optymalną opcją jest pozostanie TVN w strukturach WBD i rozwijanie naszego biznesu w ramach jednej grupy” – przekazała szefowa TVN.

NBP powiększa zasoby złota

REZERWY \ Narodowy Bank Polski sukcesywnie zwiększa udział złota w strukturze swoich rezerw dewizowych, zbliżając się do poziomu 500 ton. Tym samym Polska nie tylko osiąga historyczne maksimum pod względem posiadanych zasobów kruszcza, ale także realizuje długoterminową strategię dywersyfikacji rezerw w warunkach zwiększonej niepewności globalnej.

Według dostępnych danych tylko w 2024 r. NBP zakupił niemal 90 ton złota, co pozwoliło zwiększyć jego udział w rezerwach z 13 proc. do blisko 21 proc. Działanie to wpisuje się w zapowiadany przez prezesa Adama Głańskiego plan zwiększenia udziału złota do poziomu porównywalnego z największymi gospodarkami europejskimi. Taka struktura rezerw ma nie tylko wzmacniać stabilność systemu finansowego

kraju, lecz także podnosić jego wiarygodność w oczach międzynarodowych partnerów i instytucji.

Złoto jako składnik rezerw walutowych odgrywa wyjątkową rolę w polityce banków centralnych. Jako aktywo niezależne od decyzji polityki monetarnej innych państw oraz relatywnie odporne na wahania kursowe, stanowi naturalny „bezpieczny port” w okresach wzmożonej zmienności rynkowej. W obliczu rosnącej

presji inflacyjnej, napięć geopolitycznych i spowolnienia gospodarczego w kluczowych regionach świata, rola złota w systemie międzynarodowym ponownie zyskuje na znaczeniu.

Dodatkowo decyzje NBP przynoszą korzyści finansowe. Wzrost popytu na złoto w skali globalnej, napędzany przez działania innych banków centralnych (m.in. z Chin, Turcji czy Indii), powoduje systematyczny wzrost ceny

tego kruszcza. Polska, dokonując zakupów w odpowiednim momencie, realnie zwiększyła wartość swoich rezerw. Tego typu ruchy mogą służyć również jako zabezpieczenie bilansu NBP w okresach zwiększonej zmienności rynków finansowych.

Warto zaznaczyć, że część rezerw złota przechowywana jest w renomowanych ośrodkach za granicą – m.in. w Banku Anglii i w amerykańskiej Rezerwie Federalnej – co wpi-

suje się w standardy międzynarodowe i pozwala na szybki dostęp do zasobów w sytuacjach kryzysowych.

Polityka zwiększania udziału złota w strukturze rezerw dewizowych jest elementem szerszej strategii budowy odporności makroekonomicznej państwa. W ujęciu systemowym wzmacnia ona autonomię banku centralnego i ogranicza ekspozycję na ryzyka związane z dolarem amerykańskim czy instrumentami dłużnymi krajów trzecich. W długim horyzoncie takie działania mogą zwiększać nie tylko bezpieczeństwo, ale i elastyczność prowadzenia polityki pieniężnej w warunkach zewnętrznych szoków gospodarczych.

Paweł Woźniak

NOWA ODSŁONA PORTALU



ZMIENIAMY SIĘ DLA CIEBIE

**ZAUFANE INFORMACJE
W NOWOCZESNEJ FORMIE**

niezależna.pl





fot. Facebook/d

SPADA UDZIAŁ KRAJÓW UE W POLSKIM EKSPORCIE

HANDEL \ Udział Niemiec w eksporcie z Polski w okresie styczeń-luty 2025 r. wyniósł 26,8 proc., o 0,6 pkt proc. mniej niż przed rokiem. Zmniejszył się również udział Francji (o 0,4 pkt proc., do 6 proc.), Holandii (o 0,3 pkt proc., do 4,4 proc.) oraz Włoch (o 0,4 pkt proc., do 4,4 proc.). Więcej eksportowaliśmy do USA (wzrost o 0,4 pkt proc., do 3,6 proc.) i Wielkiej Brytanii (o 0,3 pkt proc., do 5,6 proc.).

FINANSE \ Rośnie zadłużenie sektora

Nawet Wielkanoc nie poprawi sytuacji handlu detalicznego

Mimo że dla wielu konsumentów przygotowania do Wielkanocy wiążą się ze wzrostem zakupów, dla sprzedawców niekoniecznie będzie oznaczało to poprawę wyników finansowych.

Andrzej Ratajczyk

Okres Wielkanocy w sektorze handlu tradycyjnie postrzegany jest jako czas wzmożonego popytu i wyższych przychodów. Jednak obecnie coraz częściej staje się dla przedsiębiorców z tej branży również wyzwaniem. Wzrost presji na racjonalizację wydatków oraz utrzymująca się niepewność konsumentów sprawiają, że decyzje o zwiększonym zatowarowaniu i produkcji na okres świąteczny obciążone są wyższym ryzykiem inwestycyjnym i nie dają gwarancji zysku. Handel detaliczny na-



Największe trudności finansowe odnotowują wyspecjalizowane sklepy spożywcze | fot. Filip Błażejowski/Gazeta Polska

dal zмага się z rosnącym zaległym zadłużeniem – według danych BIG InfoMonitor i BIK, zaległości firm z sektora przekroczyły na koniec lutego br. 3,3 mld zł, co oznacza wzrost o blisko 182 mln zł w skali roku. Liczba firm z zaległościami zwiększyła się o 961 podmiotów – do 36 127.

Nieustannie rosnące ceny sprawiły, że Polacy kładą większy nacisk na rozsądne gospodarowanie finansami domowymi. – Należy przypuszczać, że zmiana struktury i intensywności zachowań konsumenckich, gdzie większy nacisk jest kładziony na aspekt wypoczynku i rekreacji oraz

związanych z nimi wyjazdów, w tym zagranicznych, a nie tradycyjnym konsumowaniem przygotowanych potraw przy świątecznym stole – w połączeniu z wymagającym otoczeniem gospodarczym – sprawi, że nawet okres zwiększonego popytu związanego z Wielkanocą nie przełoży się na real-

ną poprawę sytuacji finansowej detalistów, którzy już teraz zmagają się z narastającymi trudnościami operacyjnymi – komentuje Waldemar Rogowski, główny analityk BIG InfoMonitor.

Największe trudności finansowe odnotowują wyspecjalizowane sklepy spożywcze, w szczególności mięsne oraz warzywniaki. Nie najlepiej też wygląda sytuacja piekarni i cukierni. Tego typu placówki to zazwyczaj małe, lokalne punkty handlowe – prowadzone w formie jednoosobowych działalności gospodarczych lub rodzinnych przedsiębiorstw – które funkcjonują przy wysokich kosztach stałych.

– Choć pierwotnie ograniczenie handlu w niedziele miało promować mniejsze sklepy, w praktyce to duże sieci potrafiły dostosować się do przepisów, przesuwając aktywność zakupową z niedzieli na piątek i sobotę, a lokalni detaliści – pozbawieni weekendowego ruchu – ponosili kolejne straty. Tegoroczna Wielkanoc i majówka dają jednak chwilową szansę – zarówno niedziela 13, jak i 27 kwietnia są bowiem handlowe, co może pozwolić części z nich na poprawę wyników – podkreślił Rogowski.

Szef Spacecomu chce rozmieścić broń w przestrzeni kosmicznej

NOWE TECHNOLOGIE \ Szef Dowództwa Kosmicznego USA (Spacecom) generał Stephen Whiting podczas swojego wystąpienia w trakcie Space Symposium, wezwał do rozmieszczenia broni w przestrzeni kosmicznej. Według generała Whitinga Stany Zjednoczone „muszą ponownie ustanowić odstraszanie przeciwko Chinom i Rosji poprzez zaprezentowanie posiadanych zdolności”, a „słabość jedynie zaprasza do agresji”.

Nadszedł czas systemów uzbrojenia w przestrzeni kosmicznej. Potrzebujemy przechwytywaczy orbitalnych. A jak je nazywamy? Nazywamy je bronią i potrzebujemy ich, aby odstraszyć od konfliktu kosmicznego i odnieść sukces, jeśli wpadniemy w taką walkę – powiedział w ubiegłym tygodniu gen. Stephen Whiting. Zdaniem szefa Dowództwa Kosmicznego USA (Spacecom) broń w kosmosie była kiedyś uważana za nie do pomyślenia, ale teraz przechwytywacze bazujące w kosmosie są kluczowym elementem amerykańskiego zwycięstwa. – Walka w przestrzeni kosmicznej wymaga wiarygodnych, uznanych, kinetycznych i niekinetycznych zdolności uderzeniowych – dodał generał.

Z kolei w ubiegłym miesiącu dowódca Sił Kosmicznych Stanów Zjednoczonych (United States Space Force – USSF), gen. Chance Saltzman, mó-

znalazły się naziemne urządzenia zakłócające, naziemna broń kinetyczna, naziemna broń energetyczna, zagłuszacze kosmiczne, broń kinetycz-

Dome) prezydenta Donalda Trumpa.

Te ambitne zapowiedzi Spacecomu oraz USSF są reakcją na działania stron rosyjskiej i chińskiej zmierzających

cy pocisk hipersoniczny, który następnie miał zostać skierowany na cel lądowy. W tym samym roku doszło do udanego testu rosyjskiego pocisku przeciwsatelitarnego, który uderzył w nieaktywną satelitę wywiadu elektronicznego Kosmos-1408. Chiny ponadto dysponują systemami satelitarnymi z robotycznym ramieniem, które może zostać użyte do unieruchomienia innych satelitów. W roku 2021 ówczesny zastępca dowódcy Sił Kosmicznych Stanów Zjednoczonych, gen. David Thompson, ostrzegał przed Chinami i Rosją, które prowadzą działania agresywne, wymierzone w satelity amerykańskie, m.in. za pomocą cyberataków i systemów laserowych.

**\\ Ambitne zapowiedzi Spacecomu oraz USSF są reakcją na działania stron rosyjskiej i chińskiej zmierzających do militaryzacji przestrzeni kosmicznej. W roku 2021 Chińska Narodowa Agencja Kosmiczna przy użyciu rakiety nośnej Chang Zheng-2C wyniosła w kosmos szybujący pocisk hipersoniczny, który następnie miał zostać skierowany na cel lądowy. **

wił o tym, że jego kraj powinien posiadać sześć systemów broni przeciwkosmicznej (trzy naziemne i trzy umieszczone w kosmosie), aby przeciwdziałać zagrożeniom ze strony przeciwników. Na tej liście

na w kosmosie i broń energetyczna oparta na energii kierowanej. Należy przypomnieć, że rozwój kosmicznych systemów przechwytyjących jest kluczowym elementem koncepcji Złotej Kopuły (Golden

skiej i chińskiej zmierzających do militaryzacji przestrzeni kosmicznej. W roku 2021 Chińska Narodowa Agencja Kosmiczna przy użyciu rakiety nośnej Chang Zheng-2C wyniosła w kosmos szybują-

Paweł Kryszczak

1,5%

KRS 0000309499



Pamiętaj
o wpisaniu nr KRS
0000309499

Pamiętaj
o wpisaniu
celu szczegółowego
**NIEZALEŻNE
MEDIA SWS**

Oblicz
1,5%

K. Dochody (przychody) wykazane na podstawie ustawy		
146.		
L. Przekazanie 1,5% podatku należnego na rzecz organizacji pożytku publicznego (OPP)		
Jeśli podasz numer wpisu do Krajowego Rejestru Sądowego (numer KRS) OPP wybranej z wykazu zamieszczonego na stronie Narodowego Instytutu Wolności - Centrum Rozwoju Społeczeństwa Obywatelskiego oraz wpiszesz kwotę, to złożysz wniosek o przekazanie tej kwoty OPP. W poz. 148 możesz podać cel, na jaki chciałbyś, aby wskazana przez Ciebie OPP przeznaczyła tę kwotę (cel szczegółowy). Jeśli zaznaczysz kwadrat w poz. 150, wyrażasz zgodę na to, żeby urząd skarbowy przekazał OPP: imię, nazwisko, adres wraz z informacją o kwocie z poz. 148.		
147. Numer KRS 0000309499	Kwota dla OPP Kwota, jaką chcesz przekazać, nie może być większa niż 1,5% podatku należnego (1,5% kwoty z poz. 137) i okrąglij ją do pełnych dziesiątek groszy w dół.	148. oblicz 1,5%
149. Cel szczegółowy NIEZALEŻNE MEDIA SWS	150. Wyróżnij zgodę ☒	
M. Informacje o załącznikach		

Przekaż swoje **1,5%** podatku
na **STREFĘ WOLNEGO SŁOWA**
DZIĘKUJEMY!

GAZETA POLSKA

Gazeta
Polska
codziennie

niezależna.pl

NIE
PANSTWOGAZETA
POLSKA TVR
REPUBLIKAFUNDACJA
NIEZALEŻNE
MEDIA



fot. KPRP/d

Lech Kaczyński

(1949–2010) prezydent RP; fragment jego wykładu na Uniwersytecie Humboldta z 2006 r.

\\ Jest to bardzo poważny problem, szczególnie teraz, kiedy coś, co w moim przekonaniu było wielkim sukcesem europejskiej kultury, czyli państwo dobrobytu w Niemczech (...), jest w kryzysie. \\

NIEMCY \ Polacy oczekują od Berlina poważnego traktowania i konkretnych działań, a nie tylko symbolicznych gestów

Próżne nadzieje liberałów nad Wisłą

Niedawno podpisana umowa koalicyjna między CDU/CSU a SPD w Niemczech przynosi pewne zmiany w polityce wobec Rosji, jednak w kontekście relacji polsko-niemieckich nie zwiastuje znaczącego przełomu. Polska nadal jest traktowana przez Berlin protekcyjnie, bardziej jako niesforne dziecko, wymagające nadzoru niż równorzędny partner. Taki stan rzeczy budzi niepokój, a także rodzi pytania o przyszłość polsko-niemieckich relacji, które wciąż są obciążone historycznymi napięciami i współczesnymi wyzwaniem.



Michał Kuź

Warto przypomnieć niedawną wypowiedź ministra spraw zagranicznych Radosława Sikorskiego, który w marcowym wywiadzie telewizyjnym wspominał o ofercie „współuczestniczenia Polski w kierownictwie Unii Europejskiej”, którą Angela Merkel miała złożyć Jarosławowi Kaczyńskiemu. Oferta ta została podobno wówczas odrzucona. Dziś, gdy u władzy jest Donald Tusk, naturalne wydaje się pytanie o możliwość złożenia mu podobnej propozycji ze strony Berlina.

Jednak analiza nowej umowy koalicyjnej nie pozostawia złudzeń – to Francja pozostaje dla Berlina kluczowym strategicznym partnerem, Polska zaś na podobny status liczyć nie może. Niemcy nie mają zamiaru zmieniać swojego podejścia do Polski, traktując ją tylko jako element układanki, a nie jako pełnoprawnego gracza na europejskiej scenie politycznej.

Francja partnerem dla Berlina

Niemieckie umowy koalicyjne są bardzo rozbudowanymi dokumentami, nad którymi pracują sztaby analityków i polityków często przez wiele miesięcy. Ta tegoroczna ma 150 stron. Każda szanująca się koalicja polityczna w Niemczech spaliłaby się ze wstydu, gdyby ten dokument miał wymiary takie, jak umowa ko-

alicji obecnie w Polsce rządzącej, która jest 13-stronicowym świstkiem, dającym się do tego łatwo streścić w słynnych ośmiu gwiazdkach.

W niemieckim dokumencie szczególnie wyeksponowano znaczenie współpracy niemiecko-francuskiej, odwołując się do historycznego traktatu elizejskiego oraz traktatu z Akwizgranu. Sugeruje to nawet możliwość prac nad nowym traktatem pogłębiającym tę współpracę, co może wskazywać na dążenie do zacieśnienia więzi między tymi dwoma krajami kosztem innych partnerów, w tym Polski.

Polska pojawia się w tym dokumencie jedynie marginalnie. Wspomina się ogólnikowo o „rozwijaniu przyjaźni”, a w kontekście Trójkąta Weimarskiego mówi się głównie o potrzebie jego rozszerzenia, prawdopodobnie o Ukrainę. Jest to wyraźny sygnał, że Berlin nie postrzega Warszawy jako kluczowego partnera w kształtowaniu przyszłości Europy. Taki stan rzeczy będzie odczytywany jako lekceważenie polskich aspiracji i ambicji, które w ostatnich latach – choćby za czasów Zjednoczonej Prawicy – były wyraźnie widoczne, zwłaszcza w kontekście bezpieczeństwa regionalnego i polityki wschodniej.

Zmiana w podejściu do Rosji

Pozytywnym aspektem nowej umowy koalicyjnej jest natomiast zdecydowana zmiana w podejściu do Rosji. Dokument jednoznacznie określa Rosję jako największe i bezpośrednie zagrożenie dla bezpieczeństwa europejskiego, wskazując na brutalną agresję wobec Ukrainy. Niemcy deklarują też zwiększenie wydatków obronnych i wzmocnienie swojej roli w NATO oraz UE. Zapowiadają ponadto dalsze wsparcie dla Ukrainy w wymiarze militarnym, cywilnym i politycznym, włącznie z postulatem powołania specjalnego trybunału do osądzenia



Kandydat na kanclerza RFN Friedrich Merz planuje odwiedzić Paryż, Warszawę i Kijów tuż po objęciu urzędu 7 maja | fot. Andreas Gora/ddp images/Forum

rosyjskich zbrodni wojennych. To krok w dobrym kierunku, lecz nasuwa się pytanie: na ile te deklaracje będą miały realne przełożenie na politykę niemiecką i jakie konsekwencje przyniosą dla Polski w dalszej przyszłości?

I to zwłaszcza w dobie wzrostu popularności partii prorosyjskich. AfD jest już w Niemczech pierwszą w sondażach siłą polityczną, postkomunistyczna Die Linke też odnotowuje wzrost poparcia.

Energetyka bez refleksji

Mimo rewolucyjnego podejścia do Rosji w wielu innych kluczowych obszarach nie widać istotnych zmian. Polityka energetyczna pozostaje bez większych modyfikacji – wykluczono powrót do energetyki jądrowej, a cel dekarbonizacji UE do 2045 r. pozostaje niezmieniony. Brak też odniesień do problematycznych kwestii w relacjach polsko-niemieckich, takich jak po-

lityka migracyjna czy sprawa reparacji wojennych. To, co dla Polski jest kluczowe, w niemieckiej umowie koalicyjnej stanowi jedynie tło, co potwierdza tezę o marginalizacji naszego kraju w europejskiej polityce.

W obliczu tych faktów polskie władze powinny zadać sobie pytanie, jak skutecznie wpłynąć na niemiecką politykę, aby stać się pełnoprawnym partnerem w europejskich strukturach. Wymaga to nie tylko aktywności dyplomatycznej, ale także przemyślanej strategii, która pozwoli na zbudowanie silnej pozycji w relacjach z Niemcami. Obecny rząd najwyraźniej takiej strategii nie ma: to rząd „tłustych kotów” polityki europejskiej, które nie umieją od Berlina niczego konkretnego wymagać.

Poprzedni gabinet, nawet jeśli momentami potrafił przeszarżować, wymuszał zdecydowaniem na naszych zachod-

nich partnerach jakąś reakcję. Co politycy PO sami w momentach szczerości przyznają.

Destabilizacja w regionie

Warto zauważyć, że zmiany w polityce niemieckiej mogą mieć daleko idące konsekwencje dla całej Europy Środkowo-Wschodniej. Jeśli Niemcy będą kontynuować swoją politykę zbliżenia z Francją, a Polska pozostanie na marginesie, może to prowadzić do dalszej destabilizacji regionu. W obliczu rosnących zagrożeń ze strony Rosji, kluczowe będzie zbudowanie silnego i zjednoczonego frontu w obronie wspólnych interesów. W przeciwnym razie Polska może znaleźć się w sytuacji, w której będzie musiała stawić czoła licznym wyzwaniom bez wsparcia ze strony swoich zachodnich sąsiadów.

To znamienne, ale w dokumencie koalicyjnym więcej miejsca poświęcono polityce historycznej niż współczesnym wyzwaniom w relacjach z Polską. Planowana jest budowa Deutsch-Polnischen Haus (Domu Polsko-Niemieckiego) w centrum Berlina oraz miejsca pamięci ofiar okupacji w miejscu dawnego Portu Krolla. Uroczyste rozpoczęcie prac nad tym drugim projektem ma nastąpić już w maju, wtedy odsłonięty zostanie tzw. pomnik tymczasowy. Wszystko to wydaje się być wyrachowanym posunięciem, mającym na celu wpasowanie się w polskim kalendarz wyborczy.

Minister Radosław Sikorski może przedstawiać te inicjatywy jako sukces dyplomatyczny, jednak należy zachować ostrożność w ocenie ich rzeczywistego znaczenia. Badania opinii publicznej pokazują, że Polacy oczekują od Niemiec poważnego traktowania i konkretnych działań, a nie tylko symbolicznych gestów. Polityka pustych słów może przynieść efekt odwrotny do zamierzonego.

OGŁOSZENIE DROBNE PŁATNE

Busko-Zdrój
Pensjonat Sanato
Pobyty lecznicze
i wypoczynkowe
Zadzwoń i zapytaj
41 378 19 48
www.sanato.com.pl



fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

Radosław Sikorski

minister spraw zagranicznych, w komentarzu w radiowej Trójce do debaty prezydenckiej w TV Republika

\\ Ja bym pojechał i poszedł na te debaty. Występ w prawicowej telewizji byłby raczej użyteczny. Chodzi o dotarcie do innej bańki informacyjnej. \\

PUBL...

13

KAMPANIA WYBORCZA \ Republika wzmacnia pozycję lidera na polskim rynku telewizyjnym, a sondaże w nadchodzących dniach wypłaszczą się na korzyść Karola Nawrockiego

Nieobecny Trzaskowski, wzmocniony Nawrocki

Zaczęło się od indywidualnych rozmów z pojedynczymi kandydatami na małych i dużych kanałach na YouTube. Gdy jednak PKW zaczęła potwierdzać oficjalnie pierwsze zarejestrowane nazwiska, kampania z miejsca przyspieszyła. Obok pojedynku polityków zaczęła się rywalizacja między TVP w likwidacji a Republiką. A także między układem władzy a dwiema prawicowymi stacjami telewizyjnymi. Kto z tego starcia wychodzi zwycięsko?

Chronologia wydarzeń wyglądała tak: kilka tygodni temu Telewizja Republika ogłosiła, że 14 kwietnia odbędzie się na jej antenie pierwsza w tej kampanii debata kandydatów na urząd prezydenta. W międzyczasie 27 marca Karol Nawrocki zaproponował Rafałowi Trzaskowskiemu, by ten odbył z nim debatę na temat bezpieczeństwa. Miejscem dyskusji miały być Końskie, miasto w Świętokrzyskiem, do którego w poprzednich wyborach kandydat KO się nie pofatygował. Według wielu komentatorów pokazał tym samym lekceważenie dla Polski powiatowej, co mogło być jedną z przyczyn porażki w 2020 r. Tym razem jednak Trzaskowskiemu pomysł spodobał się na tyle, że sam wystosował zaproszenie dla Nawrockiego, by obaj kandydaci starli się na debacie Końskich, organizowanej przez trzy duże stacje telewizyjne. Wybrał naturalnie te jednoznacznie (TVP, TVN) lub trochę subtelniej (Polsat) wspierające Koalicję Obywatelską.

Sądowe uderzenie w Republikę

W międzyczasie wojewódzki sąd administracyjny odebrał Republice i wPolsce24 koncesje na nadawanie na multipleksie. Tło prawne tej historii znają już Państwo z wielu innych naszych publikacji. Wymiar polityczny jest natomiast dość oczywisty: władza, przy pomocy znanego z ukierunkowanych sympatii politycznych sądu, próbuje zmniejszyć znacząco zasięg patrzących jej na ręce mediów, które niespodziewanie zbyt mocno urosły po wrogim przejęciu przez ludzi Bartłomieja Sienkiewicza Telewizji Polskiej i Polskiego Radia. Dodajmy jeszcze, pomijany na ogół w komentarzach, a czytelny, element biznesowy. Oto na sprzedaż była wystawiona przyczyna dla władzy stacja TVN, tymczasem jej medialną wartość znacząco osłabia fakt, że jej informacyjna



Krzysztof Karnkowski

\\ **Największym wygranym debat jest Telewizja Republika, choć można się spodziewać, że ich skutkiem będzie też dalsza korekta sondaży na rzecz Karola Nawrockiego. Inni kandydaci prawicy muszą jeszcze oswoić się z formułą szerokiej debaty, a Sławomir Mentzen powinien gruntownie naradzić się ze swoimi sztabowcami, ponieważ część jego wypowiedzi sprawia wrażenie bardzo mechanicznych, odtwórczych. **

odnoga coraz częściej przegrywa w statystykach oglądalności z Republiką.

Gdy więc Republice podstawią się nogę, politycy zyskują w teorii błogi spokój, a ich biznesowi sojusznicy – zwiększają wartość firmy wystawionej do poniedziałku na sprzedaż. Decyzja sądu wzbudziła sprzeciw, stację wspierają widzowie, a politycy koalicji rządzącej nie są tak jednoznaczni w ocenach. Zbliżała się bowiem debata, na którą nie wybrali się co prawda Rafał Trzaskowski ani Magdalena Biejat, obecność zapowiedział jednak Szymon Hołownia. To sprawia, że wymarzony przez ludzi Tuska kordon sanitarny jest niekompletny. Jak Hołownia zapowiedział, tak zrobił. Oprócz

niego pojawili się Adrian Zandberg czy Sławomir Mentzen – skład dyskutantów w Republice był znacznie szerszy niż grupa prawicowych polityków. Pozycja Republiki na rynku mediów znacząco wzrosła. Już się to dzieje – poniedziałkowa debata sprawiła, że udział stacji w rynku wyniósł 12,2 proc., przyciągnęła dwukrotnie większą widownię od konkurencyjnej TVN24. Konserwatywna telewizja ugruntuje swoje pewne miejsce w medialnym krajobrazie. A po drodze jednak gęstnieje atmosfera wokół TVP i Rafała Trzaskowskiego.

Pułapka na Nawrockiego

Zaproszenie z ubiegłego tygodnia ze strony Trzaskowskiego wyglądało jak pułapka na kandydata obywatelskiego popieranego przez PiS. Wiele wskazuje bowiem na to, że miała być to powtórka debaty Jarosława Kaczyńskiego – Donald Tuska z 2007 r., tylko z bardziej stronnictwymi dziennikarzami, agresywną publicznością i tendencyjnymi pytaniami, których treść jeden z uczestników znałby już wcześniej. Karol Nawrocki i tak był skłonny wystąpić w debacie – pod warunkiem dopuszczenia do organizacji obu prawicowych telewizji, na co mieli się nie zgodzić przede wszystkim dziennikarze TVP i TVN. Równolegle niektórzy z pozostałych kandydatów, w tym Szymon Hołownia, zaczęli oburzać się na politykę nadawcy publicznego, tak jaskrawie faworyzującego formalnie dwóch, a faktycznie jednego z kilku nastu, mających teoretycznie takie same prawa, kandydatów na prezydenta. Pojawiły się liczne wątpliwości natury organizacyjnej i prawnej, które zresztą do teraz nie zostały rozstrzygnięte i wyjaśnione.

Telewizja Republika, we współpracy z Wpolsce24 i Telewizją Trwam, błyskawicznie zorganizowała własną debatę w Końskich, na której pojawiło się kilkoro kandydatów, w tym Szymon Hołownia,

a także Joanna Senyszyn, Marek Jakubiak, Karol Nawrocki i Krzysztof Stanowski. To wymusiło zmianę taktyki: Rafał Trzaskowski w ostatniej chwili ogłosił, że na debatę TVP, TVN i Polsatu zaprasza wszystkich. Dotarli obecni w Republice, a także Magdalena Biejat i Maciej Maciak. Nie pojawili się w hali Grzegorz Braun i Sławomir Mentzen, mający umówione spotkania z wyborcami, oraz Adrian Zandberg, który tego dnia był z wizytą u prezydenta, by namówić go na weto w kwestii obniżenia składki zdrowotnej.

Obie piątkowe debaty były interesujące, jednak podczas drugiej z nich uderzała fatalna forma mającego ułatwione zadanie Rafała Trzaskowskiego. Hołownia mógł zapunktować opanowaniem wobec nieprzyjaznej sobie publiczności na otwartej dla niej debacie prawicowych stacji, a Karol Nawrocki pokazał się jako kandydat stanowczy i pewny siebie – co wpłynęło na pierwsze sondaże już po wydarzeniach w Końskich. W wyniku okoliczności odnosiłem wrażenie, że prezesowi IPN sprzyjał strasznie cięty na Trzaskowskiego Krzysztof Stanowski i najbliższy Nawrockiemu politycznie Marek Jakubiak. Co więcej, to przecież również postawa reszty kandydatów wymusiła zmianę formuły, zarazem rozbrajając potencjalną bombę, wymierzoną w popieranego przez PiS szefa IPN.

Jednak obok złej formy Rafała Trzaskowskiego kluczowe okazały się mnożące się wątpliwości. „Polskie prawo zabrania finansowania partii politycznych polityki i kampanii wyborczych przez osoby prawne. TVP w likwidacji jest osobą prawną. Brak zafakturowania jakiegokolwiek kategorii kosztów poniesionych przez TVP w związku z organizacją przez Rafała Trzaskowskiego patodebaty to dotowanie kampanii Rafała Trzaskowskiego w nielegalny i niedozwolony prawnie sposób, również z pienię-

dzy podatników głosujących na jego konkurentów!” – pisał na X Przemysław Wipler. Wiele osób zwraca uwagę, że jeśli debata była wydarzeniem sztabu, prowadząca ją w imieniu TVP Joanna Dunikowska-Paź złamała obowiązujące w stacji zasady etyki. Z kolei Michał Gramatyka z Polski 2050 już po wszystkich komentarzach: „Znamienne jest, że NIKT z moich kolegów i koleżanek z KO nie znalazł w sobie odwagi jasnego powiedzenia, że ta niby »debata« w piątek była złamaniem wszelkich reguł ważnych dla demokracji i obiektywizmu mediów publicznych”.

Republika rozdaje karty

Tę sekwencję debat zamyka poniedziałkowa debata w Republice. Większość kandydatów wypadła poprawnie, choć czasem poniżej swoich możliwości. Nawrocki ugruntował stateczny wizerunek zaprezentowany w Końskich, Hołownia natomiast drażnił stylem przemądrzałego najlepszego ucznia. Stanowski mieszał celne żarty z górką diagnozą społeczną, okrutnie też nabijając się z cytowanej przez siebie książki Rafała Trzaskowskiego.

Największym wygranym debat jest jednak Telewizja Republika, choć można się spodziewać, że ich skutkiem będzie też dalsza korekta sondaży na rzecz Karola Nawrockiego. Inni kandydaci prawicy muszą jeszcze oswoić się z formułą szerokiej debaty, a Sławomir Mentzen powinien gruntownie naradzić się ze swoimi sztabowcami, ponieważ część jego wypowiedzi sprawia wrażenie bardzo mechanicznych, odtwórczych. Kandydat Konfederacji najlepiej wypadł wtedy, gdy wychodził z roli, wchodząc w polemikę z Hołownią. Natomiast nieobecność Rafała Trzaskowskiego, połączona z wątpliwościami co do jego imprezy w Końskich i coraz dziwniejszym zachowaniem na spotkaniach z wyborcami, nie pomoże kandydatowi KO w utrzymaniu przewagi.



POŻEGNANIE \ Nie żyje Jadwiga Jankowska-Cieślak – aktorka teatralna, filmowa i telewizyjna. Rola w „Innym spojrzeniu” Károlyiego Makka i Jánosa Xantusa przyniosła jej nagrodę dla najlepszej aktorki podczas festiwalu w Cannes w 1982 r. Zapamiętamy ją z takich filmów, jak: „Trzeba zabić tę miłość” Janusza Morgensterna, „Rysa” Michała Rosy czy seriali „Polskie drogi” i „Jan Serce”. Miała 74 lata.

SERIAL \ Obejrzyj pierwsze dwa odcinki 5. sezonu „The Chosen” w kinie

Wielki Czwartek na wielkim ekranie

Serial „The Chosen” opowiadający o życiu Jezusa Chrystusa i apostołów to światowy hit. Przetłumaczono go na 62 języki, a obejrzało ponad 200 mln osób. W rankingach najważniejszych serwisów filmowych produkcja plasuje się w czołówce, osiągając najwyższe oceny. Poprzednie sezony można zobaczyć w internecie. Najnowszy, ukazujący wydarzenia z ostatniej wieczerzy, 10 kwietnia trafił do kin.

Anna Krajkowska

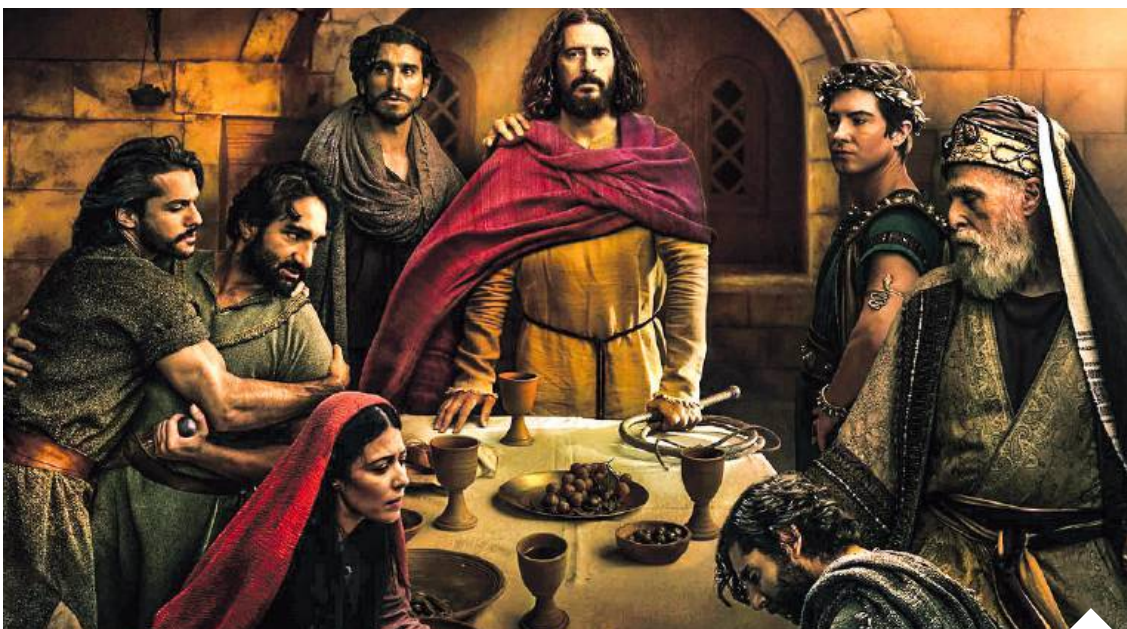
Serial opowiada o najwspanialszej, najbardziej niezwykłej historii, jaka się wydarzyła na przestrzeni całej historii ludzkości. Te postaci żyją w zbiorowej świadomości ludzi od dwóch tysięcy lat. Dlatego nie jestem całkowicie zaskoczony, że ta historia poruszyła widzów na całym świecie. Z drugiej strony – skala i rozmiar tego sukcesu to jednak dla mnie doświadczenie surrealistyczne – mówi wcielaający się w Jezusa aktor Johnatan Roumie, kiedy przy okazji premiery 4. sezonu serialu odwiedził Polskę.

„The Chosen” w reżyserii Dallas Jenkinsa zaczął powstawać w 2017 r., a premiera pierwsze-

go odcinka miała miejsce dwa lata później. Serial szybko podbił serca widzów, wyróżniając się na tle innych projektów choćby tym, że Jezus robi to, co zwykli ludzie: rozmawia z innymi, pracuje, rozmyśla, modli się, kąpie się w morzu, kładzie się spać, ma poczucie humoru, czasem puszcza oko.

Doskonale napisany scenariusz filmu pozwala zrozumieć jego słowa. Ważną rolę w serialu mają uczniowie. Dallas Jenkins dał apostołom nie tylko twarze, lecz także życiorysy. To w ich postaciach, w ich sytuacjach i rozterkach każdy z widzów może się odnaleźć.

Serial będzie składał się z siedmiu sezonów. Cztery pierwsze sezony w polskiej wersji językowej wraz z materiałami dodat-



fot. mat. pras./d

kowymi są dostępne za darmo w aplikacji „The Chosen” (na telefon i tablet) oraz na stronie: Thechosen.pl. Można je też nabyć na DVD i Blu-ray.

Początek najnowszej serii trafił kilka dni temu na ekrany kin. W piątym sezonie, zatytułowanym „The Chosen: Ostatnia Wieczerza” filmowcy uka-

zują nam wydarzenia z Wielkiego Tygodnia, nieuchronnie przybliżając ukrzyżowanie Chrystusa (które zobaczymy w następnej serii). Fabuła skupia się wokół napięć dotyczących rosnącej pozycji Jezusa.

„Stół jest zastawiony. Lud Izraela wita Jezusa jako króla, podczas gdy jego uczniowie oczeku-

ją koronacji. Zamiast konfrontacji z władzami Rzymu, Jezus wywraca stoły na żydowskim święcie Paschy. Władza przywódców religijnych i politycznych kraju jest zagrożona, więc posuną się do wszystkiego, żeby kolacja paschalna była ostatnim posiłkiem Jezusa” – czytamy w opisie.

Republika Korei gościem honorowym targów książki

CZYTELNICTWO \ Od kilku lat w naszym kraju ogromną popularnością cieszą się zespoły grające muzykę k-pop oraz seriale wyprodukowane w Korei Południowej dostępne w serwisach streamingowych. Teraz Polacy mogą poznać lepiej także koreańską literaturę. Republika Korei jest bowiem gościem honorowym Międzynarodowych Targów Książki w Warszawie.

Targi odbędą się od 15 do 18 maja w Pałacu Kultury i Nauki, na placu Defilad oraz w przestrzeni Muzeum Sztuki Nowoczesnej. Organizatorzy już cieszą się z wielkiego zainteresowania imprezą.

– Gościć będziemy uczestników z 20 krajów. To rekord po pandemii, jeśli chodzi o wystawców zagranicznych. Mamy już potwierdzoną obecność ponad 650 wydawców, o 50 więcej niż przed rokiem. To będzie rekordowa edycja, również jeśli chodzi o liczbę pawilonów namiotowych. Będą one zlokalizowane głównie na parkingu od strony ul. Marszałkowskiej i stacji metra. Zaplanowaliśmy ponad tysiąc wydarzeń – powiedział Jacek Oryl, dyrektor Międzynarodo-

wych Targów Książki w Warszawie.

Podczas konferencji prasowej przedstawiono gościa honorowego targów. To Republika Korei – kraj o niezwykle bogatej historii i kulturze, głęboko zakorzeniony w tradycji, a jednocześnie innowacyjny i wyznaczający światowe trendy w wielu dziedzinach.

Program wydarzeń pod hasłem „Światy łączone słowami” przygotowuje Centrum Kultury Koreańskiej w Polsce. – Mieszkam w Polsce od roku i największe wrażenie zrobiły na mnie księgarnie, które można spotkać w każdym mieście. Wysnułem wniosek, że Polska wydała tak wielu światowej klasy pisarzy, bo książki są tak blisko ludzi – powiedział Lee

Dangkweon, dyrektor Centrum Kultury Koreańskiej w Polsce.

Jak wskazał, jego rodacy też zaczynają zaznaczać swoją obecność w świecie, czego przykładem jest przyznanie Nagrody Nobla w dziedzinie literatury w ubiegłym roku pisarce Han Kang. – Nasze hasło „Światy łączone słowami” jest wyrazem chęci promowania wymiany między naszymi krajami – podkreślił Lee Dankweon.

Wśród propozycji są spotkania z wybitnymi koreańskimi autorami. Udział w nich wezmą m.in.: Park Sangyoung, Chung Bora, Jeon Heyjin, Kim Boyoung. Odbędzie się też rozmowa z tłumaczką prof. Justyną Najbar-Miller o nowej powieści Han Kang pt. „Lekcje greki”. Na targach o literaturze



fot. Anna Krajkowska/Gazeta Polska

i historii Korei porozmawiają też eksperci – historycy, literaturoznawcy i tłumacze.

W dniu otwarcia targów, podczas wieczornej gali wystawców w Teatrze Studio, odbędzie się koncert Nowe Pansori. Zadaptowany został utwór Marii Konopnickiej „O krasnoludkach i sierotce Marysi”. Pansori, tradycyjna koreańska sztuka opowiadania historii, ożywi podróż Marysi poprzez ekspresyjny śpiew, rytmiczną grę na bębnie i budzącą emocje narrację.

W trakcie targów na stoisku Republiki Korei (w sali Marimurowej PKiN pod numerem 135) zobaczyć będzie można wystawę immersyjną przedstawiającą literacki most łączący Polskę i Koreę oraz wystawę webtoonów – cyfrowych komiksów. W programie znalazły się również pokazy filmowe, pokazy kulinarne z degustacją oraz koncerty.

(AnKraj)



DZIŚ WARTO OBEJRZEĆ

16:55 | TV REPUBLIKA

INFORMACJE

„EXPRESS REPUBLIKI” \ Codziennie o godz. 16.55 na antenie TV Republika można zobaczyć „Express Republiki”, szybki przegląd informacji ze świata polityki, kultury, sportu i rozrywki. Wśród prowadzących jest Rafał Patyra.



PROGRAM TV

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

ŚRODA 16 KWIETNIA 2025

15

Programy autorów „Codzienniej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru.

RANO

PO POŁUDNIU

WIECZOREM

TVP 1

TVP 1

08:00 Chłopi (8) - serial
09:00 Ranczo (90) - serial
09:50 Komisarz Alex (33) - serial
10:45 Ojciec Mateusz (244) - serial
11:35 Królowie (57) - serial
12:10 Agrobiznes - teleturniej
12:30 Agropogoda
12:35 Rok w ogrodzie extra
12:50 Natura w Jedynce
14:00 Wichrowe wzgórza (152) - serial

14:55 Jaka to melodia? - pr. rozryw.
15:35 Gra słów. Krzyżówka - teleturniej
16:05 Dziedzictwo (545) - serial
17:00 Teleexpress
17:15 Pogoda
17:20 Jaka to melodia? - pr. rozryw.
17:55 Klan (4509) - serial
18:25 Reporterzy - mag.
18:45 Akacjowa 38 (601) - serial
19:30 Program informacyjny

19:55 Pytanie dnia
20:10 Sport
20:15 Pogoda
20:25 Królowie (58) - serial
20:55 Liga Mistrzów UEFA - mecz Inter Mediolan - FC Bayern Monachium
23:05 Trzy sekundy - film sens., Kanada/Wielka Brytania/USA 2020
01:10 Firma - dramat sensacyjny, USA 1993

TVP 2

TVP 2

06:25 Mozaika żydowska. Magazyn kulturalno-religijno-społeczny
06:50 Barwy szczęścia (3171) - serial
07:30 Pytanie na śniadanie
11:15 Rodzina (nie od) święta - mag.
11:50 Jak to się mówi, czyli Kasia u Bralczyka
12:30 Koło fortuny - telet.
13:15 Miłość i nadzieja (174) - serial

14:05 Va banque - telet.
14:35 Na sygnale - serial
15:05 La Promesa - pałac tajemnic (124) - serial
16:00 Koło fortuny - telet.
16:35 Familiada - teleturniej
17:20 Miłość i nadzieja (175) - serial
18:15 Va banque - telet.
18:45 Jeden z dziesięciu - teleturniej
19:20 Barwy szczęścia (3171) - serial
20:00 Barwy szczęścia (3172) - serial

20:50 Na dobre i na złe (953) - serial
21:55 Na sygnale (708) - serial
22:25 Na sygnale (709) - serial
22:55 W poszukiwaniu dobrego filmu - mag.
23:30 Chór - dramat obyczajowy, Kanada/Holandia/USA 2014
01:25 Podwójna tożsamość (1) - serial

POLSAT

POLSAT

06:00 Nowy dzień z Polsat News
08:30 Malanowski i partnerzy (536) - serial
09:00 Malanowski i partnerzy (537) - serial
09:30 Sekrety rodziny (384) - serial
10:30 Trudne sprawy (1262) - serial
11:30 Gliniarze (466) - serial
12:30 Gliniarze (467) - serial
13:30 Gliniarze (468) - serial

14:35 Dlaczego ja? (1430) - serial
15:50 Wydarzenia
16:15 Pogoda
16:20 Interwencja
16:30 Na ratunek 112 (1025) - serial
17:00 Gliniarze (1057) - serial
18:00 Pierwsza miłość (3997) - serial
18:50 Wydarzenia
19:20 Gość „Wydarzeń”
19:25 Sport
19:30 Pogoda
19:40 Uroczysko (130) - serial

20:10 Kabaret K2. Jedziemy po bandzie - pr. rozryw.
21:55 Komediodwa środa: 7 rzeczy, których nie wiecie o facetach - komedia, Polska 2016
00:20 Agenci bardzo specjali - komedia kryminalna, USA 2004
02:45 Nasz nowy dom - reality show

REPUBLIKA

REPUBLIKA

05:30 Republika wstajemy!
06:00 Agro Info
06:05 Republika wstajemy!
06:50 Przyjaciele Republiki
08:00 Michał #Rachoń
09:01 Po 9:00
10:01 Po 10:00
11:01 Po 11:00
12:00 W samo południe
12:30 Republika dzień, serwis
14:10 1410 Bitwa polityczna
15:00 Republika dzień - serwis

15:15 Republika dzień
16:00 Republika dzień - serwis
16:15 Republika dzień
16:55 Express Republiki
17:10 Express Republiki + Miłoś Kłeczek zaprasza
17:35 Sport w Republice
18:55 Prognoza pogody
19:00 Gość - serwis informacyjny
20:20 Gość Dzisiaj
20:50 W punkt

22:15 Piachem w tryby
22:55 Mówi się...
23:20 Codziennie *****burza
23:35 Republika wieczór
00:10 Ekonomia raport flash
00:15 Express Republiki
00:30 Express Republiki + Poland Daily
00:50 Poland Daily
00:59 Poland Daily - We-ather
01:00 Michał #Rachoń
02:25 Dzisiaj - serwis inform.

PULS

PULS

06:00 Nash Bridges - serial
07:00 Nash Bridges - serial
08:00 Kobra - oddział specjalny (6) - serial
09:00 Kobra - oddział specjalny (7) - serial
10:00 Rekrut (32) - serial
11:00 Kotka (91) - serial
11:55 Kotka (92) - serial
12:55 Rekrut (33) - serial
13:50 Lombard. Życie pod zastaw (604) - serial
14:50 Lombard. Życie pod zastaw (605) - serial

15:50 Ranczo (130) - serial
16:55 Ranczo (1) - serial
18:00 Lombard. Życie pod zastaw (868) - serial
19:00 Lombard. Życie pod zastaw (869) - serial
20:00 57 sekund - thriller SF, USA 2023
22:05 Minuta po śmierci - thriller, USA 2022.
Makler giełdowy Russ, po dorobieniu się majątku, wraca w rodzinne strony.

Jest sławny, więc miejscowi zawierają mu i inwestują swoje oszczędności. Nietety jego wskazówki okazują się błędne. Russ staje się wrogiem numer jeden. Podróż z diabłem - thriller, Kolumbia/USA 2019
00:00 Dzielnica strachu (349) - serial

TRWAM

TRWAM

08:00 Informacje dnia
08:15 Polski punkt widzenia
08:35 Każdy maluch to potrafi
08:50 Słowo życia
09:00 Mocni Jego mocą
09:20 Młodzi Polacy
09:30 Sanktuaria polskie
10:00 Audycja generalna Ojca Świętego
11:00 W gotowości - rep.
11:25 Jestem mamą
11:40 Prosto o gospodarce

12:00 Anioł Pański
12:03 Informacje dnia
12:20 Stan wojenny w Polsce
12:55 Bogu się podobać - rep.
13:30 Msza święta
14:30 Jan Lechoński. Część druga
15:00 ... na bezdrożach tożsamości. Chaco
15:50 Ma się rozumieć
16:00 Informacje dnia
16:10 Na zdrowie
16:30 Ojcostwo polecam
17:00 Po stronie prawdy
18:00 Anioł Pański

18:05 Informacje dnia
18:15 Rozmowy niedokoń.
19:30 Opowieści biblijne
20:00 Informacje dnia
20:20 Różaniec
20:50 Myśląc Ojczyzna
21:00 Apel Jasnogórski
21:20 Informacje dnia
21:40 Polski punkt widzenia
22:00 Przetrwaliśmy - rep.
22:30 Moja sytuacja jest szczególnie trudna
00:00 Słowo życia

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE



OGŁOSZENIE REDAKCYJNE



OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

sklep.gazetapolska.pl
Sklep Niepodległego Państwa

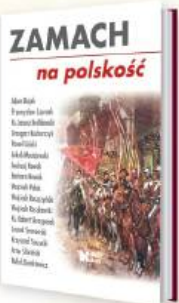


Sklep Gazety Polskiej
i Telewizji Republika

POLECA
NOWOŚCI

KSIAŻKI | ODZIEŻ | AKCESORIA | PRASA | GADŻETY TELEWIZJI REPUBLIKA

Serdecznie zapraszamy do ZAKUPÓW I ODBIORU OSOBISTEGO w Sklepie Gazety Polskiej oraz Telewizji Republika. Znajdujemy się w Warszawie przy ulicy Filtrowej 63, lokal 43, 4. piętro.



ZAMACH
NA POLSKOŚĆ
PRACA ZBIOROWA

Format: 165x235 mm
Liczba stron: 536
Oprawa: twarda

Autorzy: Adam Bujak, Przemysław Czarnek, ks. Janusz Królikowski, Grzegorz Kucharczyk, Paweł Lisicki, Jakub Maciejewski, Andrzej Nowak, Barbara Nowak, Wojciech Polak, Wojciech Reszczyński, Wojciech Roszkowski, ks. Robert Skrzypczak, Artur Śliwiński, Leszek Sosnowski, Krzysztof Szczucki, Rafał A. Ziemkiewicz.

Lektura obowiązkowa dla każdego, kto pragnie zrozumieć wyzwania stojące przed współczesną Polską i aktywnie uczestniczyć w ochronie jej dziedzictwa.



ADAŚ
MICKIEWICZ.
ŁOBUZ
I MISTRZ

JAKUB SKWORZ
Format: 165x235 mm
Liczba stron: 200
Oprawa: miękka

Fascynująca podróż w czasie, która przybliży młodym czytelnikom barwne życie jednego z najwybitniejszych polskich poetów – Adama Mickiewicza. Dzięki tej podróży, dzieci poznają historię wielkiego wiesza, ale też uczą się wartości takich jak odwaga, przyjaźń i miłość do ojczyzny.



MOJA
PIERWSZA
KOMUNIA
ŚWIĘTA

CAROLINE PELLISSIER,
VIRGINIE ALADJIDI
Format: 210x250 mm
Liczba stron: 48
Oprawa: twarda

Pomysł
na prezent
komunijny!

Pięknie wydana książka pełni rolę zarówno przewodnika, jak i pamiątki, pomagając młodym czytelnikom w głębokim przeżyciu sakramentu Eucharystii.



Kubek inspirowany programem „W Punkt”, prowadzonym przez Katarzynę Gójską w Telewizji Republika.



Wielki powrót filiżanki z logo Gazety Polskiej. Teraz jeszcze większa i lepsza



Unikalna filiżanka z logo Telewizji Republika, ozdobiona subtelnymi złotymi detalami

Niezależne Wydawnictwo Polskie Sp. z o.o.,
ul. Filtrowa 63/43, 02-056 Warszawa

Konto 61 1240 6003 1111 0010 7516 5807
sklep@gazetapolska.pl / tel. 722 111 655, 887 885 577



HISZPAN TRENEREM BIAŁO-CZERWONYCH

PIŁKA RĘCZNA \ Jota González został selekcjonerem reprezentacji Polski mężczyzn, kontrakt podpisał do 2028 r. 53-letni szkoleniowiec zastąpił Marcina Lijewskiego, zwolnionego po nieudanych styczniowych mistrzostwach świata, w których Biało-Czerwoni zajęli dopiero 25. miejsce, najniższe w historii.

TENIS ZIEMNY \ Iga Świątek rozpoczyna dziś w Stuttgarcie występy na swojej ulubionej nawierzchni

Powrót do Europy

Iga Świątek rozegrała dokładnie 100 meczów na kortach ziemnych w swojej karierze – i wygrała 89 z nich. To jej ulubiona nawierzchnia, tak samo jak kontynentem, na którym odniosła największe sukcesy, jest Europa. Dlatego cieszy się, że 101. mecz zagra dziś podczas Porsche Tennis Grand Prix w Stuttgarcie – turnieju, w którym triumfowała w 2022 i 2023 r.

Artur Szczepanik

Dziś Świątek zagra na korcie ziemnym po raz 101., a jej rywalką będzie Chorwatka Donna Vekić lub Jana Fett (ich wczorajszy mecz zakończył się po zamknięciu tego wydania „Codziennego”).

WTA 500 Stuttgart poprzedza trzy kolejne turnieje najwyższej rangi w europejskim sezonie na kortach ziemnych: WTA 1000 Madryt, WTA 1000 Rzym i Wielkiego Szlema na kortach ziemnych, czyli paryski turniej na kortach Rolanda Garrosa. Świątek zdobywała w nich średnio dwa tytuły rocznie od 2020 r. French Open wygrała cztery razy i są to jej jedyne Wielkie Szlemy, oprócz jednego triumfu w US Open w 2022 r.

Polka długo wyczekiwała na turnieje na swojej ulubionej nawierzchni, która wykorzystuje jej mocne strony i minimalizuje słabości. – To wciąż wyzwanie, ponieważ nie jest tak, że przychodzi grać na mączce i nagle



Iga Świątek rok temu doszła do półfinału turnieju w Stuttgarcie, gdzie przegrała z Jeleną Rybakiną | fot. Peter Hartenfels/Imago Sport/Forum

wszystko jest idealne – powiedziała Iga Świątek. – Większość roku gramy na kortach twardych, więc przychodzą na kort ziemny, nadal potrzebuję trochę czasu, żeby się przyzwyczaić. Ale na pewno czuję, że jestem we właściwym miejscu. Przy odpowiedniej ilości pracy i skupieniu

szybko będę w stanie zacząć grać swoją grę – zapewniła polska tenisistka.

Świątek jest faworytką w Stuttgarcie, w którym w zeszłym roku osiągnęła półfinał. – Jestem dumna ze swoich osiągnięć tutaj. To miejsce przywołuje bardzo miłe wspomnienia, ale to nie determi-

nuje tego, co dzieje się na kortach. Na tym muszę się skupić – analizuje Świątek.

W Stuttgarcie ma szansę zmierzyć się z Łotyszką Jeleną Ostapenko. Obecna 24. tenisistka na świecie jest jedną z niewielu zawodniczek w czołówce, z którą Świątek wciąż nie zdołała wygrać. Obie

tenisistki są w tej samej części turniejowej drabinki.

Polka w tym roku grała w sześciu turniejach; dotarła do jednego finału, trzech półfinałów i dwóch ćwierćfinałów. Zajmuje też czwarte miejsce w wyścigu do finałów WTA w Rijadzie. Ostatni tytuł zdobyła na kortach Rolanda Garrosa w maju 2024 r. Niedługo minie rok bez wygranego turnieju, ale Świątek nadal jest wiceliderką rankingu WTA, w którym 20 października 2024 r. wyprzedziła ją Białorusinka Aryna Sabalenka.

– Cieszę się, że po tylu tygodniach spędzonych w Stanach Zjednoczonych będę bliżej domu i że zobaczę wielu polskich kibiców – cieszy się Polka. Ostatni mecz rozegrała 26 marca. W ćwierćfinale turnieju w Miami przegrała w dwóch setach z Alexandrą Ealą z Filipin.

Na Florydzie polską tenisistkę spotkał przykry incydent. Podczas treningu zaczepiał ją mężczyzna, który wykrzykiwał chamskie komentarze dotyczące prywatnego życia tenisistki. Po tym wydarzeniu przydzielono jej dodatkową ochronę. – To nie był bardzo poważny incydent, ale ten kibic z pewnością próbował mi przeszkodzić. WTA zapewniła mi ochronę, za co dziękuję. Cieszę się, że jest ktoś, kto pilnuje naszych pleców i pomaga nam radzić sobie z takimi sytuacjami. Jestem wdzięczna również mojemu sztabowi – powiedziała Świątek.

KRZYŻÓWKA

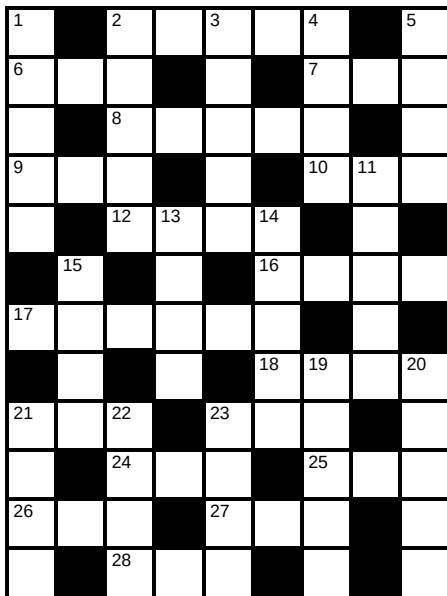
POZIOMO

- 2) niski kredens
- 6) żona Adama
- 7) piracki trunek
- 8) czasem idzie w las
- 9) zespół z Chylińskiej
- 10) upięte włosy
- 12) Niva lub Samara
- 16) boa na szyję
- 17) zdradza cudzoziemca
- 18) proszek węglowy
- 21) piwo górnej fermentacji
- 23) można go spieć
- 24) drugi plan obrazu
- 25) mała Aleksandra
- 26) czeskie „tak”
- 27) roślina na wótko
- 28) belgijskie uzdrowisko

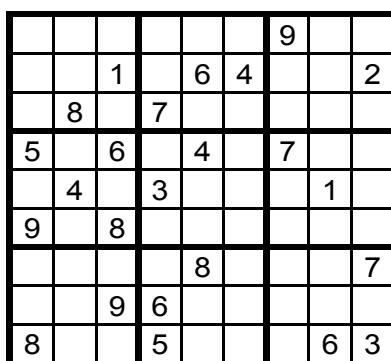
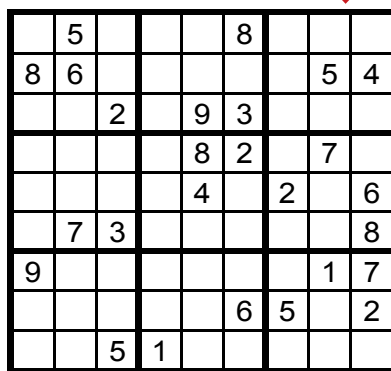
PIONOWO

- 1) przy nim pociąg
- 2) truizm, frazes
- 3) kosmetyk do makijażu
- 4) ramowa pilarka
- 5) atak szalu
- 11) wiosłująca załoga
- 13) wezwanie, odezwa
- 14) dusi alergika
- 15) opłata za porwanego

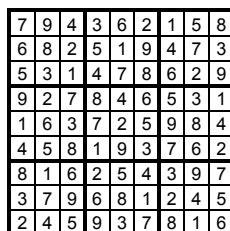
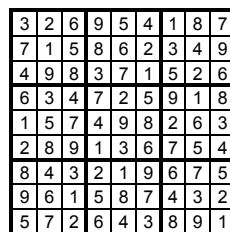
- 19) cerkiewny obraz
- 20) kłamie jak z nut
- 21) szyicki duchowny
- 22) druh Portosa
- 23) uprawia ją chłop



SUDOKU



ROZWIĄZANIA



e-mail:
redakcja@gpcodziennie.pl
Adres: ul. Filtrowa 63/43,
02-056 Warszawa
tel.: +48 (22) 290 29 58

Redaktor naczelny: Tomasz Sakiewicz
Zastępca red. nac.: Katarzyna Gójska

Wydawca numeru: Piotr Lisiewicz
Sekretarz redakcji: Małgorzata Ablewska
Polska: Piotr Lisiewicz (kier.)
Świat: Konrad Wysocki (kier.)
Publicystyka: Piotr Lisiewicz (kier.)
Gospodarka: Paweł Woźniak (kier.)
Kultura: Sylwia Krasnodębska (kier.),
Anna Krajewska (z-ca)
Sport: Artur Szczepanik (kier.)
Nadzór graficzny: Mariusz Trolński (kier.),
Krzysztof Lach-Kubica (z-ca)
DTP: Paweł Chrzanowski, Aleksander Raczworkow,
Grzegorz Lipka, Paweł Pawluszek
Wydawca: Forum SA; Zarząd: Beata Drózd
Baza foto: fotoreporterzy@gazetapolska.pl
Reklama, promocja, ogłoszenia:
reklama@gpcodziennie.pl, tel. (22) 659 01 74,
kom. 505 942 582
Kontakt z czytelnikami, interwencje w godz. 9-13:
Anna Kazimierzczuk, tel. 603 117 483, 505 942 224
e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Druk: Seregni Printing Group; Warszawa
Prenumerata: www.prenumerata.swsmedia.pl
Kontakt: prenumerata@swsmedia.pl
Tel. 605 900 002, 501 678 819
Konto do wpłat: Niezależne Wydawnictwo Sp. z o.o.
Bank PEKAO SA Nr 82 1240 5963 1111 0010 3867 3017
(przelew z zagranicy SWIFT: PKOP PL PW)
IBAN-PL

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Przekazanie „Gazecie Polskiej Codziennie” materiałów do druku oznacza jednoczesną zgodę na ich emisję w internecie.